Nr. 44 (z dod. por.). Dnia 13 lutego. Czwartek. Dnia 1 (13) lutego 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny k. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja, za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci św. Walentego, o godz. 9-ej zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Książę Ludwik Filip Robert orleański skazany został przeto wczoraj —jak o tem wątpić nie należało— przez ósmy departament paryskiej policji poprawczej na dwa lata więzienia w wieży. Jest to najlżejsza kara, przewidziana w prawie z d. 22-go czerwca 1886-go.

Pytanie teraz, czy dekret ułaskawienia ze strony prezydenta rzeczypospolitej nastąpi w ogóle; czy nastąpi zaraz lub po odsiedzeniu przez „potomka Henryka IV-go" części przynajmniej nałożonej nań przez trybunał kary, a wreszcie czy książę ułaskawienie przyjmie? Wchodzi tu w grę mnóstwo psychologicznych i z góry przygotowanych czynników sytuacji.

Przedewszystkiem zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że przybycie ks. Filipa do Paryża nie było wynikiem samego porywu rycerskiego, ale owocem szczegółowo obmyślanego w domu orleańskim planu. Duszą tych konszachtów był ks. Montpensier, który w ubiegłym tygodniu, przechadzając się wieczorem po granatowych ogrodach San Lucaru, nagle, rażony apopleksją, zakończył pełen ambicji i zawodów żywot.

Jeżeli jest to wszystko prawdą, co od dni kilku opowiada madrycki korespondent *Indépendance Belge*; jeżeli rzeczywiście książę Ludwik Filip przybył do Paryża z woli ojca dla zgorączkowania usypiającego stronnictwa, dla zgalwanizowania znieczulonych błędami i odstępstwami hrabiego Paryża członków drużyny orleańskiej; jeżeli istotnie przygotowanym został manifest przelewający prawa hrabiego na jego syna, który tak błyskotliwie i zalotnie zarysował się na widnokręgu politycznym Francji, natenczas wątpimy, ażeby rząd pośpieszył się z ułaskawieniem śmiałka, mącącego z taką trudnością osiągnięty spokój w łonie rzeczypospolitej.

Poszlak nie brak ku temu, że informacje dziennika brukselskiego zbliżone są do prawdy. *Maître* Buffet, syn znanego męża stanu i ministra, zarówno jak ojciec, zagorzały zwolennik orleanizmu, opowiadał reporterowi *Gil Blasa* treść kilkusekundowej, cichutkiej rozmowy, jaką wymienił w sobotę z księciem w sali sądowej, gdy ten stanął po raz pierwszy przed trybunałem sędziowskim i odpowiadał na jego pytania z wyzywającą cietością (*crânerie*).

Adwokat zawiadomił księcia, że prawo pozwala mu zażądać odroczenia rozprawy na trzy dni, celem przygotowania obrony. Ze znaczącym uśmiechem zapytał wówczas książę:

— A czy nie sądzisz pan, że byłoby to jeszcze bardziej wyzywającem (*plus crâne*), gdybym dał się skazać natychmiast?

Takie szczegóły czytają w salonach ministerjalnych i biorą je do wiadomości, jako materjał, rzucający prawdziwe światło na istotne pobudki debiutu historycznego księcia Filipa.

Wobec takiego charakteru domniemanych pobudek działania książęcego tem donioślejszem jest rozwiązanie denerwującego francuzów pytania, co rząd uczyni ze złowionem w swe sieci ptaszęciem orleańskiem? Czy rzeczpospolita zechce być wielkoduszną i dowieść swojej siły, uwalniając niezwłocznie księcia i odstawiając go przez żandarmów do granicy, czy też uzna się obrażoną na serjo i zapragnie być raczej w pełnem tego słowa znaczeniu surową, zamykając żelazne wrzeciądze więzienia za „wyzywającym" ją awanturnikiem?

Wydaje nam się, że natychmiastowe wydalenie księcia z granic Francji okazałoby się pożyteczniejszem w skutkach dla sprawy republikańskiej, każdy bowiem dzień, przetęskniony w więzieniu przez młode książątko, zapala więcej świateł męczeńskiej glorji nad jego głową. Sprawiedliwości stało się zadość, pogróżkę dano dla przyszłych gwałcicieli prawa, złożono dowód czujności i siły, dalsze znęcanie się nad goławąsym jeńcem, któremu pilno może stanąć na ślubnym kobiercu z księżniczką Małgorzatą, nie zwiększyłoby uroku republikańskiej formy rządu, a domieszałoby do sympatyj orleańskich, którym bądźcobądź część społeczeństwa francuskiego dotąd hołduje, bardzo niebezpieczny czynnik—osobistego współczucia.

Naprzód zakochałyby się w księciu Filipie kobiety, a za niemi poszliby naturalnie, jak wszędzie i zawsze, mężowie Francji. *Br. Z.*

Wody zaskórne.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sekcji technicznej Towarzystwa przemsyłu i handlu, inżenier miejski, p. Stanisław Modliński, odczytał swoją pracę o źródłach gruntowych w północno-zachodniej dzielnicy Warszawy.

Praca ta, oparta po części, co do strony historycznej, na dokumentach miejskich, a co do strony technicznej na własnych obserwacjach autora, jako dotycząca poniekąd zdrowotności miasta, zasługuje na zapoznanie z nią szerszego koła czytelników. Nie podajemy jej tu, jako zbyt na ramy naszego pisma obszernej, w całości, poprzestając po części na streszczeniu, a tylko niektóre ustępy podając według referatu autora.

Otóż z akt miejskich, a zwłaszcza z zachowanego w archiwum miejskiem planu miasta, datującego z końca zeszłego lub początku bieżącego wieku, okazuje się, że w okolicy ulic Karmelickiej i Leszna istniały dawnemi czasy źródła, które niegdyś otwartym strumieniem wylewały swoje wody do Wisły w okolicy ulic Mostowej i Boleść, a następnie ujęte w rury, zasilały wodą dzielnicę staromiejską.

Ślad tego dawnego wodociągu przetrwał w tradycyjnej nazwie jednego z domów na ulicy Długiej, do dziś dnia jeszcze nazywanego domem „na rurach", a same rury znikać zaczęły dopiero po urządzeniu pierwszego wodozbioru na Starem Mieście, t. j. około r. 1852-go, kiedy przy ożywieniu ruchu budowlanego dawne rury wyrzucano lub zatykano, aby zrobić miejsce na fundamenta, nie bacząc na skutki, jakie pociągnie za sobą podobne zatamowanie odpływu wód źródlanych i zaskórnych.

Z TEATRU.

Gdyby p. Frenkiel nie był artystą i człowiekiem inteligentnym, miałby zupełne prawo skarżyć się i na prasę i na publiczność warszawską. Na szczęście, zdaje mi się, że stać go na zrozumienie dziwnie nieprzychylnych okoliczności, w jakich się odbywają jego występy. Scena i publiczność są ciągle jeszcze pod wrażeniem straty, jakąśmy ponieśli. „Ubył nam wielki komik, a więc przyjeżdża ktoś nowy na jego miejsce", tak sobie rezonuje widz przeciętny, i z tem uprzedzeniem wita gościa, rozumiejąc zastępstwo w najszerszym słowa zakresie. Naturalnie, rozczarowanie jest tu prawie nieuniknione, a niewielu chce się zastanowić nad tem, że każdy aktor posiada własną indywidualność, cechy wybitne swojego talentu i powierzchowność, a jedynem *criterium* do oceniania go musi być bezpośrednie wrażenie, jakie wywołuje, a nie walka ze wspomnieniami i porównaniami, które zawsze muszą wypaść na jego niekorzyść. Mówić o Żółkowskim, patrząc na p. Frenkla, jest to wyrządzać mu wielką krzywdę, a tem większą, że niczem na nią nie zasłużył. Młody artysta ma sławę utalentowanego komika na scenach galicyjskich; przyjeżdża tu na występy prawdopodobnie w nadziei i z chęcią pozostania na scenie warszawskiej. Tam miał repertuar bardzo obszerny; grywał role Żółkowskiego, Ostrowskiego i Szymanowskiego, a nawet niektóre charakterystyczne Rapackiego, i grywał je z wielkiem powodzeniem, uznawany przez publiczność i prasę za talent, pracę i inteligencje. Tutaj wymagania nie mają granic, a zarzuty, jakie formują p. Frenklowi, mogłyby zniechęcić każdego, ktoby nie miał wiary w siebie i swój talent; na szczęście, powtarzam, że p Frenkiel, jako prawdziwy artysta, mieć ją musi i zwalczy pewno te trudności, o które kto inny rozbiłby się łatwo.

Po pierwszym występie p. Frenkla w „Durand i Durand" powiedziałem już, jak się artysta przedstawia pod względem powierzchowności, jakiemi warunkami na scenie rozporządza; mówiłem też o pojmowaniu przez niego postaci zbogaconego fermera jako filisterskiego typu, pokrewnego z mieszczuchem z czasów Ludwika Filipa. Dziś p. Frenkiel odegrał Papkę w „Zemście za mur graniczny" i barona w „Hypnotyzmie", można już zatem mieć podstawy do scharakteryzowania dokładniejszego tego artysty. Otóż przedewszystkiem muszę przyznać p. Frenklowi talent, inteligencję i pracę nieposlednią. Jest to artysta myślący i dużo pracował nad rolą czego dowiódł nieuprzedzonym w Papkinie. Ja sam byłem dotąd przekonany, przyznaję się do błędu otwarcie, że ten kochany Papkin może być tylko karykaturą, że nie może być figurą żywą, realną. P. Frenkiel wykroił go tymczasem jakby z współczesnego portretu epoki, stworzył z niego coś, cośmy może i przypuszczali wszyscy, ale czego nikt przed nim nie mógł czy nie chciał uplastycznić. Ten zdegenerowany błędny rycerz, gość nieproszony, z owej epoki, który się pod naszemi strzechami powoli rozpanoszył, rezydował u nas w tej swojej fazie bardzo krótko; była to poczwarka która się przerodziła potem w tysiączne odmiany, nie bardzo już do pierwowzoru podobne. Wtedy jadł, pił, brał datki, no i ściągał co się dało, ale był jeszcze pokorny, znał mores, a choć łgał jak z nut, nie obrażał się gdy mu nie wierzono, boć on sam zresztą nie wierzył w siebie. Dziś poznał siłę; wie, że świat jest dla takich jak on, a o tem, że tam gdzieś, za dawniejszych czasów, jemu podobnych ze schodów zrzucano nietylko od rejenta Milczka, zapomniał. Ten typ pierwotny starał się odtworzyć p. Frenkiel, a że go postawił na gruncie realnym, że go dał zrozumieć i odczuć, to wielka, bardzo wielka zasługa artysty, tem większa, że się pozbawił dorażnych sukcesów, które tak łatwo karykaturą wywołać można. W tym Papkinie ocenić można było całą inteligencję i pracę myślową artysty, bo roli nadał charakter, jak powiedziałem, dotąd przeczuwany tylko, ale przez poprzedników p. Frenkla zatarty.

Z kolei przyszedł „Hypnotyzm" i najboleśniejsza pewno dla p. Frenkla walka ze wspomnieniami. Naprzód muszę coś powiedzieć o tej nowej komedji Fredry syna. Nie zaliczyłbym jej do najudatniejszych. Wogóle utwory okolicznościowe, na to aby zajmować choćby chwilowo nawet, muszą trafić w potrzebę chwili. Wiem, że za granicą pisze się dramat z jakiejś rozgłośnej sprawy, krotochwilę bodaj z jaskrawego wybryku mody; ale u nas wogóle rzadko się spotkać z takim wypadkiem dnia, któryby wszystkich zajmował. Ot! „Influenza" jeszcze jakoś pociągnęła autora „pacjenta" i tysiące jego kolegów pacjentów w świecie, ale kwestja naukowa, przedmiot z medycyny, choć i u nas polemiki ostre rozniecił, jednak zajęcia tłumów nie wywołał i bądźcobądź mniej jest popularnym od owych „Stolików magnetycznych", z któremi Stanisław Bogusławski także wielkiego powodzenia na scenie nie miał.

Następstwa tego nieopatrzonego postępowania nie dały zbyt długo na siebie czekać, gdyż w r. 1875-ym, wskutek skarg, a nawet procesów wytoczonych magistratowi przez właścicieli domów o uszkodzenie fundamentów i zalewanie piwnic przez wody, pozbawione możności odpływu, magistrat wyznaczył komisję złożoną z trzech inżenierów, w której skład wchodził także autor referatu, polecając jej zbadanie stanu rzeczy na gruncie i zaprojektowanie środków zaradczych.

Komisja, uznawszy słuszność skarg właścicieli domów, dla zaradzenia złemu postawiła wnioski: przywrócenia dawnego biegu wód źródlanych, ściągnięcia i utworzenia odpływu wodom zakażonym zalewającym piwnice i fundamenta i powodującym zły stan sanitarny tej okolicy miasta, i nareszcie zużytkowania wód źródlanych, o ile te dla swej dobroci i ilości zużytkować się dadzą.

W myśl tego planu zasadniczego w r. 1880-ym uskutecznione zostały odpowiednie roboty, które wody jednej i drugiej kategorji skupiły w systemacie rur odpływowych.

Po ukończeniu robót rura, odprowadzająca wody źródlane, dawała ich $1/2$ litra na minutę, rura zaś ssąca, ściągająca wody zaskórne, zalewające posesje prywatne, wydzielała ich na minutę $2\frac{1}{2}$ litra.

Po upływie lat siedmiu, t. j. w r. 1888-ym, woda źródlana spływała w ilości 2 litrów na minutę, zaś rura ssąca dla wód zaskórnych prawie wcale już wody nie sączyła.

Jest to najlepszy dowód skuteczności przedsięwziętych środków zaradczych, które też oddziałały pomyślnie na osuszenie całej dzielnicy miasta.

Zużytkowanie wody źródlanej na potrzeby miasta okazało się niemożliwem, raz dla zbyt małej ilości jej, a przedewszystkiem z powodu, że dokonana analiza przekonała o braku przymiotów, wymaganych od wody do picia.

Ostatnia ta kwestja zresztą wobec obfitości wody, dostarczanej przez nowe wodociągi, utraciła zupełnie swoje praktyczne znaczenie.

Teleskop Common'a.

Że fotografja wiernie odbija nam przedmioty widzialne, wie o tem każdy, nie każdemu wszakże wiadomo, że odbija i widzialnemi dla nas czyni zgoła bez niej niedostrzegalne, i ztąd to znaczenie jej w astronomji niemałe.

Z początkiem r. b. wychodzić zaczęło w Londynie pismo p. t. *The Speaker*, w którem słynny astronom, J. Norman Lockyer, pomieścił rzut oka na najnowsze odkrycia w dziedzinie astronomji, a następnie na najbliższą jej przyszłość.

Na czele zaraz artykułu swojego twierdzi uczony, iż astronomja w ciągu ostatniego dziesiątka lat przez wprowadzenie nowych przyrządów, nowych metod badania i zasad tak postąpiła, iż w najbliższej przyszłości doniosłych w dziedzinie jej odkryć i prac spodziewać się należy.

Z nowych przyrządów, zdaniem autora wspomnionej pracy, na szczególną uwagę zasługuje mało dotąd znany i rozgłoszony teleskop, który astronom Common zbudował dla prywatnego obserwatorjum swojego w Caling pod Londynem.

Najsilniejszy to ma być ze znanych teleskop, a zbudowany w niezmiernie oryginalny sposób. Ponieważ, zdaniem Common'a, dalekowidze winny być o ile możności wielkiemi, porzucił tedy wszelakie soczewki, a zwrócił się do zarzuconych wysrebrzanych luster. Lustro w teleskopie Common'a mierzy pięć stóp średnicy!

Ponieważ dalekowidz służyć ma również do zdjęć fotograficznych, przeto lustro jego musi być silnie wklęsłe, tj. posiadać jaknajbliżej ognisko.

Szlifowanie i posrebrzanie lustra takiego wymagało osobnych odkryć i zupełnie nowej metody w robocie.

Najciekawszym jednak jest sposób, w jaki Common olbrzymi przyrząd swój uruchomił. Ot poprostu teleskop ten pływa!

Składa się on z żelaznego cylindra, 20 stóp długiego, a 8 szerokiego, posiada zatem rozmiary przeciętnego parowego kotła. Cylinder ten, obciążony wewnątrz odpowiednio rozłożoną masą żelaza, ogólnej wagi 10,000 kilogramów i zanurzony w rezerwoarze wody, pływa w położeniu ukośnem. Kąt, jaki tworzy oś cylindra z powierzchnią wody, a który osiągnięty zostaje przez odpowiednie rozłożenie ciężarów w cylindrze, zależnym jest od szerokości geograficznej miejsca, a w szczególności w Caling wynosi $51\frac{1}{2}$ stopnia. Przytem cylinder obraca się bez zmiany nachylenia.

W górnem zakończeniu cylindra osadzone jest właśnie olbrzymie wklęsłe lustro.

Cały przyrząd waży 20,000 kilogramów, a tak jest ruchomy, że dziecko bez wysiłku nastawiaćby go mogło.

Lockyer jest przekonania, że teleskop powyższy umożebni astronomom badanie 50,000 gwiazd, których dotąd obserwowano zaledwie 3,000. Nadto dozwoli prowadzić badanie danej gwiazdy tak długo, jak długo ta ostatnia znajdować się będzie ponad horyzontem, przyczem ułatwi najobszerniejsze zastosowanie fotografji w astronomji.

Zastosowanie to właśnie jest, zdaniem Lockyer'a, jednym z głównych postępów, dokonanych w nauce o gwiazdach w ostatnim dziesiątku lat.

Pochłaniająca chciwie światło płyta fotograficzna, wystawiona na działanie iskrzącego się gwiazdami nieba, odtwarza nam obraz i tych ciał niebieskich, które nietylko dla gołego oka są niedostępne, ale nawet niedościgłych przez najsilniejsze teleskopy.

Niemała zatem jest zasługa teleskopu Common'a, który, oprócz nadzwyczajnego działania wprost, przez bezpośrednie badanie ciał niebieskich umożebnia zastosowanie i rozwój środków pomocniczych tego znaczenia, jak fotogramy nieba. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następujące rozporządzenie: Wszystkie towarzystwa kolejowe, przy których nie istnieją dotąd kasy dla pracowników, obowiązane są od d. 13-go stycznia 1890-go r. potrącać część pensji urzędników i oficjalistów na rzecz kas, w ścisłem zastosowaniu ogólnej ustawy kas pożyczkowo-wkładowych z d. 12-go czerwca 1888-go r. i z uwzględnieniem punktu *a* art. 8-go tej ustawy.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departamentu przemysłu i handlu, wobec poruszonej kwestji zaprowadzenia zmian w przepisach o pracy kobiet i dzieci w fabrykach, zażądał od inspektorów fabrycznych informacyj o liczbie i zajęciach pracowników tej kategorji. Według rozesłanej instrukcji, informacje te mają szczegółowo wskazać rodzaj zajęcia kobiet i dzieci w fabrykach, wysokość ich zapłaty, ilość godzin pracy, a wreszcie winny być opatrzone uwagami o wpływie pracy fabrycznej na zdrowie małoletnich robotników.

= *Grażdanin* donosi, iż ministerjum finansów wyjaśniło, że superfosfat (nawóz sztuczny) należy do tego rodzaju przedmiotów, które sprzedawać mogą wszyscy bez składania opłat, za prawo handlu i przemysłu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec powtarzających się dość często pożarów z powodu rozlania się nafty, poruszono znów kwestję usunięcia ze sprzedaży nafty łatwo się zapalającej. Handlujący mają być odpowiedzialni nietylko za sprzedaż nafty o niskiej próbie, lecz nadto za nieodpowiedni rodzaj przechowania.

= P. o. oberpolicmajstra w organie swym dochodzi do wniosku, iż byłoby rzeczą nader pożądaną, aby szynki mogły być stopniowo zastępowane przez inne zakłady, a mianowicie przez zakłady, wydające śniadania i obiady dla ludności roboczej. Przykład dany przez tanie kuchnie jest doskonały, gdyż przy ul. Piwnej wydawano przecięciowo po 400 porcyj dziennie (3 kop. porcja), a na 73,000 wydanych porcyj okazał się deficyt, wynoszący zaledwie 105 rs. Dokonane w uniwersyteckiej pracowni hygienicznej rozbiory chemiczne śniadań wykazały, że niektóre z nich zawartością pożywnych pierwiastków dorównywały niemal połowie prawidłowego dziennego posiłku dorosłego mężczyzny. Nieznaczne więc podwyższenie ceny podobnych śniadań może dać przedsiębiorcom dochód, a zarazem zapewni prawdziwe dobrodziejstwo dla ludności roboczej, dziś czas, zdrowie i grosz ciężko zapracowany trwoniącej w licznych szynkowniach.

= Z urzędowego sprawozdania okazuje się, iż w Warszawie w ciągu dwóch tygodni od 31-go grudnia do 13-go stycznia zmarło 429 osób, czyli 24·96 w stosunku do 1,000. Porównawszy powyższą cyfrę z innemi miastami Europy okazuje się, iż stan sanitarny w Warszawie był stosunkowo bardzo dobry, gdyż w tym samym okresie sprawozdawczym w stosunku do 1,000 mieszkańców śmiertelność wynosiła: w Brukselli 50·6, w Paryżu 47·5, w Wiedniu 34·4, w Londynie 32·4, w Kopenhadze 28·6, w Petersburgu 25. Wysoki procent śmiertelności we wszystkich zachodnich miastach Europy przypisać należy influenzie, która daleko więcej, aniżeli u nas, ofiar pochłonęła.

= Termin rozpoczęcia w r. b. dalszych robót kanalizacyjnych naznaczono na d. 15-ty kwietnia. Roboty przygotowawcze zaś rozpoczną się o dwa tygodnie przed oznaczonym terminem.

= Naprawę szos na placu Zamkowym, Saskim, ulicy Pięknej, alei Ujazdowskiej, Belwederskiej, Bagatela, Szucha, Agrikola, placu św. Aleksandra i w alejach parku łazienkowskiego postanowiono rozpocząć na początku przyszłego miesiąca. Koszta na-

---

Fredro musiał swoją drogą, pisząc sztukę, myśleć o Żółkowskim, bo on byłby mu ją utrzymał, robiąc z barona typ manjaka, jakąś postać tak komiczną, żebyśmy się byli zaśmiewali z jego min, gestów, słów niedomówionych i owych oczów tak wielkich, a rozumnych lub idjotycznych wedle chęci i woli tego, który tajemnicę zmieniania wyrazu owych oczów do grobu ze sobą zabrał.

Ta rachuba na grę Żółkowskiego jest w „Hypnotyzmie" widoczna, a właściwie po za nią nie ma nic w komedji. Baron ma żonę Klotyldę, którą pragnie mu zbałamucić hrabia Edward Orzelski. Romansowy panicz przyjeżdża na wieś do baronostwa pod pozorem wspólnych konferencyj o hypnotyzmie, któremu baron oddany jest całą duszą. Odbywają się próby usypiania niezbyt szczęśliwe z pokojówką Zuzią i lokajem Pafnucym, aż i sam baron skutków hypnotyzmu na sobie doświadczyć pragnie.

Edward, chcąc sobie utorować rozbudzoną zazdrością o męża drogę do serca żony, wmawia w barona, że powinien starać się o względy Zuzi, a choć ten nie spał wcale, jednak tak wierzy w siłę magnetyczną Edwarda, że wykonywa jego rozkazy, wyobrażając sobie, że działa pod wpływem suggestji.

Edward odniósłby łatwy trjumf, sądząc po zachowaniu się względem niego baronowej, gdyby pani Karolina Elwińska, młoda wdowa, sąsiadka baronostwa, nie zjawiła się nagle, jak *deus ex machina* w ich domu, a poznawszy swój wpływ hypnotyczny nad młodym lowelasem, nie przykuła go na zawsze do swojego rydwanu wpływem małżeńskiej suggestji. Edward ożeni się z Karoliną, a w dodatku musi być wzorowym mężem, bo inaczej wie co go czeka! wszakże musiał już z jej rozkazu być za pan brat z Pafnucym i kochać go jaknajlepszego przyjaciela przez parę minut. Cóżby to było, gdyby coś gorszego zbroił i na surową zasłużył karę!

Fraszka ta nie jest ożywioną zwykłym Fredrze humorem; mało w niej dowcipu, a sytuacje komiczne dłużą się nawet; naturalnie głównie z powodu, że obliczone były na grę Żółkowskiego. Tym razem gra mistrza zawiodła, a myśl o tem paraliżowała i tę trochę wesołości, jaką „Hypnotyzm" mógłby wywołać. We Lwowie komedyjka ta nie miała powodzenia, a nawet zrobiono utalentowanemu jej autorowi zarzuty, których doprawdy zrozumieć niepodobna, gdy się na tę rzecz bezstronnie patrzy. Ot prawdziwie chciałoby się z Dyndalskim zapytać: „co oni do tego B. upatrzyli i gdzie złośliwość zoilów nie sięgnie" jeżeli z tej komedji, może dość słabej, ale zresztą najzupełniej przyzwoitej, jakiegoś potwora zrobić chcieli. Autor znowuż z Dyndalskim mógł powtórzyć: „Ot, krzyż Pański, a ja znoszę..." Pod tym względem pośpieszam uspokoić zbyt drażliwych. Na „Hypnotyzm" nawet naiwną młodzież przyprowadzić można; życzę tylko każdemu, aby większego zgorszenia w życiu nie oglądał; pozostałby białym, jak hyzop.

Otóż baron p. Frenkla w tej sztuce nie był wcale złym; był nawet i dystyngowanym i komicznym w miarę, tylko... No, to trudno, zmarli z grobu nie wstaną, a proszę mi dać nawet na naszej scenie artystę, któryby lepiej tę rolę zagrał, gdyby ją przedewszystkiem chciał grać, wiedząc z góry, co go za nią czeka.

Reasumując moje zdanie co do p. Frenkla, którego ani bezwzględnym chwalcą nie jestem, ani żadnego szczególnego do popierania go powodu nie mam, sądzę, że jest to talent komiczno-charakterystyczny, w zakresie ról między Ostrowskim a Rapackim stojący. Artysta musi się trochę zżyć z tutejszą sceną i publicznością; pracować i nad dostrojeniem się do ogólnego tonu swoich kolegów i do wymagań naszej publiczności, która potrzebuje troszkę więcej efektów komicznych, trochę mniej gry tak zwanej skoncentrowanej, ale zato więcej szczerszej wesołości i humoru.

W każdym razie p. Frenkiel będzie dla naszej sceny, tak ubogiej w komików, wybornym nabytkiem i zaangażowanie go tutaj uważam za rzecz bardzo pożądaną; boć w rezultacie kogóżby tu przyjęto, gdyby p. Frenkla nie zatrzymano. Daremno patrzę po wszystkich scenach galicyjskich i prowincjonalnych; nie spostrzegłem dotąd nikogo, ktoby choć w części mu dorównał, a dla talentu zawsze musi się znaleźć miejsce i właściwe pole pracy na pierwszorzędnej scenie.

W „Hypnotyzmie" grali nibyto wybitniejsze role pani Lüdowa i p. Tatarkiewicz; zbytecznem byłoby rozszerzać się nad tem, że tacy artyści zrobiliby coś ze sztuki, gdyby tam było coś do zrobienia, ale ponieważ nic nie było... Przepraszam, był p. Szymanowski, przepyszny w roli Pafnucego, i ratujący w ten sposób sławę humoru Fredry syna. On jeden miał rolę obok barona, a choć Pafnucy to tylko ospały służący, grał ją jak magnat komicznego talentu. Panna Barszczewska i pani Leszczyńska pracowały starannie jako baronowa i jej subretka Zuzia; ta ostatnia może tylko nazbyt poufała, jak na garderobianę. Pokojówka, rozmawiając z państwem w salonie, nie może być bardzo śmiałą; jeżeli sobie więcej pozwala, to chyba za ich oczami.

Kazimierz Zalewski.

prawy wraz z zakupem kamienia i wyrobem szabru wyniosą rs. 20,232.

= *Warsz. gub. wied.* zamieszczają Najwyższy rozkaz, datowany d. 22-go grudnia 1889-go r. st. st. w przedmiocie wyłączenia z gminy Brudno przedmieść: Nowa-Praga, Szmulowizna, Targówek i Kamionek i dołączenia ich do miasta Warszawy. Prawa własności miejscowych mieszkańców do nabytych przez nich przestrzeni gruntów, które nie wchodzą pod ulice i place, służące do użytku ogólnego, w niczem nie będą naruszone.

= Z rozporządzenia władzy naukowej opłata szkolna w nowoutworzonej klasie przygotowawczej szkoły realnej łowickiej ustanowiona została w r. b. na rs. 26, z początkiem zaś roku szkolnego 1891/2 powiększona będzie do rs. 40 rocznie.

= Na urządzenie szpitala ewangelickiego we Włocławku rada gubernjalna warszawska posiada obecnie sumę rs. 14,258 kop. 67 z zapisu Fryderyka-Wilhelma Korosa, deponowaną w Banku państwa.

= Na przedstawienie rady uniwersytetu warszawskiego, ministerjum oświaty zezwoliło na utworzenie dwóch nowych posad laborantów przy katedrze botaniki tego uniwersytetu.

= Na utrzymanie szkoły technicznej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej wyznaczono na r. b. rs. 22,155, które pokryte będą z funduszów Towarzystwa kolei wiedeńskiej.

= Onegdaj zawarty został związek małżeński pomiędzy dr. Ludwikiem Chwatem a p. Szenbornową, wdową po lekarzu.

= Dotychczasowy naczelnik sekcji kontroli dochodów kolei nadwiślańskiej, p. Lucy, po 30-letniej służbie wychodzi z końcem b. m. do emerytury, a posadę ponim obejmuje p. Śniechowski, pełniący od lat 25-ciu obowiązki kontrolera objazdowego.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, p. Daragan, powrócił wczoraj z przeglądu linji do Warszawy i w dniu jutrzejszym wyjeżdża z naczelnikiem służby do Kowla, zkąd następnie uda się na przegląd linji iwangrodzko-łukowskiej.

= Dotychczasowy sekretarz konsystorza archidjecezjalnego i wikarjusz parafji św. Antoniego, ks. Ludwik Ponewczyński, został mianowany profesorem seminarjum warszawskiego z pozostawieniem na poprzednich posadach, a profesor tego seminarjum, ks. Aleksander Kakowski, pozostając nadal na tem stanowisku, otrzymał nadto probostwo Mistrzewice w dekanacie sochaczewskim.

= Towarzyszem prezesa sądu okręgowego warszawskiego mianowany został p. Rożdestwieński, członek sądu okręgowego wileńskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Ali-Baba”, który od kilku miesięcy nie ukazywał się na repertuarze, roztoczy jutro swój przepych dekoracyjny na deskach teatru Wielkiego.

* Jutro w teatrze Rozmaitości przedstawienie abonamentowe.

Dana będzie popularna komedja Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

* W teatrze Małym jutro widowiska nie będzie.

* Od lat wielu niegrany piękny dramacik „Anna de Kervillers”, wznowiony będzie w przyszłym tygodniu na deskach teatru Rozmaitości.

* P. Mieczysław Frenkiel ukazać się ma jeszcze w „Synu Giboyera”.

* Panna Rossini i p. Salto wystąpić mają pierwszy raz w „Aidzie”.

= **Ze sztuki.**

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych otrzymał wezwanie od czeskiego stowarzyszenia artystycznego „Rudolfinum” z prośbą o skłonienie naszych artystów do wzięcia udziału w tegorocznej wystawie malarstwa i rzeźby.

Wystawa, otwierana w gmachu Towarzystwa w Pradze czeskiej, trwać będzie od dnia 15-go kwietnia do 15-go czerwca r. b.

Dla zachęcenia artystów, komitet „Rudolfinum” przytacza cyfry, z których dowiadujemy się, iż w roku 1887-ym sprzedano na tej wystawie dzieł sztuki za 14,258 zł., w r. 1888-ym za 25,454 zł., a w r. z. za 31,347 złr.

Szczegółowe przepisy, dotyczące terminu wysyłania, sposobu transportowania itp., są do przejrzenia w kancelarji Towarzystwa.

* W salonie Krywulta wystawiono cykl gwaszów i rysunków Józefa Chełmońskiego.

Niektóre już znalazły nabywców.

= Wystawa minjatur.

Oddawna istniejący projekt wystawy minjatur, z przeznaczeniem dochodu na cel dobroczynny, ma być stanowczo urzeczywistniony w listopadzie r. b.

Wystawa prawdopodobnie będzie urządzona w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych.

= Z salonu artystycznego.

Zarząd salonu artystycznego otrzymał zamówienia: dwóch wielkich obrazów religijnych, feretronu, lichtarzy stylowych, srebrnego puhara oraz monstrancji.

Na sobotniem posiedzeniu uczestników wszystkie powyższe roboty zostały rozdane artystom i pracownikom na polu sztuki stosowanej, należącym do stowarzyszenia.

= Wystawa uczennic.

Na otwartej w tych dniach wystawie szkoły malarstwa L. Wiesiołowskiego, uczestniczą z pracami swemi następujące uczennice:

J. Bredow, A. Arctówna, M. Daniszewska, M. Gewartowska, H. Bondy, E. Lempe, A. Paszkiewiczówna, J. Flammówna, A. Możdżeńska, M. Komierowską, A. Sokolnicka, J. Niewiarowska, M. Majznerówna, B. M. Malinowska, Z. Zarańska, St. Wiśniewska, St. Karłowska, M. Strazecówna, N. Pęchałła, L. Łempicka, M. Maciejowska oraz Br. Wiesiołowska.

Wystawa urządzona w salonie Krywulta trwać będzie do dnia 20-go b. m.

= Wywóz drobiu.

Niezależnie od stałego wywozu za granicę drobiu żywego, nadchodzą obecnie znaczne zapotrzebowania na drób bity.

Drób ten w partjach po kilkaset sztuk indyków odchodzi do Berlina za frachtem pośpiesznym, a handlarze tutejsi w stosunku do praktykowanych u nas otrzymują bardzo wysokie ceny.

Nowy ten eksport powinien zachęcić nasze gospodarstwa do zwiększenia hodowli drobiu.

= Zmiana miejsca.

Donosiliśmy niedawno, że p. Steller, tutejszy mieszkaniec, łącznie z kapitalistami francuskimi i belgijskimi zamierza założyć wielką udziałową fabrykę zabawek w Warszawie.

Zamiar ten dojrzał już, lecz zmieniono miejscowość, początkowo projektowaną.

Fabryka będzie założoną pod Brześciem litewskim w odległości kilku wiorst od stacji centralnej trzech kolei.

Dla połączenia zaś ze stacją zostanie urządzona kolej podjazdowa.

Kapitał zakładowy fabryki zabawek ma wynosić rs. 200,000, a udziałów wszystkich będzie 40 po rs. 5,000 każdy.

= Panorama.

W tych dniach budowniczy, p. Kozłowski, przedstawił rządowi gubernjalnemu do zatwierdzenia plan budowy gmachu na pomieszczenie panoramy nowego systemu, na wzór paryskich, o czem kilkakrotnie wspominaliśmy.

Gmach panoramy zajmie przestrzeń 5,000 łokci kwadratowych w jednym z ogrodów przy alei Ujazdowskiej.

W sprawie malowideł porozumiewają się przedsiębiorcy z pp.: Kosakami (ojcem i synem), Rozenem i innymi artystami.

Ponieważ jednak malowanie płócien wymaga dłuższego czasu, przeto przedsiębiorcy postanowili po ukończeniu budowy gmachu wypożyczyć płótna od jednej z panoram paryskich.

= Jako numizmaty.

W okresie kilkumiesięcznego panowania cesarza Niemiec, Fryderyka, z mennicy państwowej wypuszczono tylko jedną serję monet z popiersiem tego monarchy.

Nic więc dziwnego, że monety owe nabierają wartości numizmatycznej.

Szczególniej są poszukiwane 20-markówki.

Znajomy nasz, p. L., sprzedał trzy takie monety z popiersiem Fryderyka po 30 rs. sztuka.

Nabył je przebywający w Warszawie ajent berliński, który niewątpliwie jeszcze coś zarobi.

= O śmierć dwóch ludzi.

Czytelnicy przypominają sobie, iż d. 21 marca r. z. na stacji Pelcowizna kolei nadwiślańskiej eksplodował wentylator u lokomotywy, powodując śmierć maszynisty Wincentego Kraszewskiego oraz pomocnika Wiktora Kowalewskiego.

Obecnie, gdy śledztwo, mające na celu zbadanie przyczyn technicznych wypadku, już zostało ukończone, sprawa więc przejdzie wkrótce pod decyzję sądu, który ma orzec, kto jest właściwie winnym.

Zły stan parowozu nie pochodził z winy służby depot, jak świadczy księga kontroli, do której maszynista wpisuje wszelkie uwagi o stanie parowozu i potrzebie naprawy.

= Nieustanny szpital.

Okrutny los strasznie prześladuje rodzinę G., zamieszkałą w naszem mieście dla kształcenia dzieci.

Od października r. z. mieszkanie państwa G. zamieniło się w nieustanny szpital.

Pierwsza zachorowała najstarsza córka na tyfus, a jeszcze się ten nie skończył, gdy młodsze dzieci zapadły na szkarlatynę.

Później przyszła błonica, a pani G. dostała groźnego zapalenia płuc.

Obecnie, gdy jeszcze poprzednio chorzy nie wychodzą na ulicę, dwoje dzieci dostało ospy.

Nieszczęśliwy ojciec chorującej obłożnie rodziny oświadczył nam, iż od d. 14-go października r. z., po dzień wczorajszy nie było ani jednego dnia, w którymby niezjawił się lekarz, a czterokrotnie były robione konsylja.

= Sport welocypedowy.

Niezwykle piękna i pogodna pora sprzyja zwolennikom jazdy na welocypedach.

Na szosie za rogatką belwederską od kilku dni cykliści oddają się przyjemnościom swego sportu.

Zdaniem jeźdźców, sucha i gładka droga jest obecnie nader podatną do wycieczek.

= Zakład sportowy.

W dniu wczorajszym rozegrany został zakład między panami Wr. i H.

Chodziło tu o wypróbowanie rączości i dzielności koni zaprzęgowych.

Według z góry ułożonych warunków zakładu, waga ekwipaży (wolanty) była jednakowa, a wyścig liczył się na czas.

Meta na szosie radomskiej wynosiła równe osiem wiorst.

Stosownie do wyciągniętego losu, pierwszy wyjechał p. H., a w kwadrans po nim p. Wr.

Zwycięzcą został p. H., przebywszy oznaczoną przestrzeń o 4 minuty i 28 sekund wcześniej, aniżeli przeciwnik.

Obaj panowie sami powozili.

Suma zakładu wynosiła rs. 500 z przeznaczeniem tych pieniędzy na piknik kawalerski w ostatni wtorek karnawału.

= „Za przykładem.”

Na balu służących, odbytym w jednej z sal tańca, w okolicy placu Grzybowskiego, były w użyciu i... karnety.

Każda tancerka za opłatą 10 k. otrzymywała kartkę z porządkiem tańca.

Karnety na owym balu były zbytkiem tem większym, iż większość tancerek składała się z osób.. niepiśmiennych.

= Podstępna kradzież.

Nocy wczorajszej kolonista Tomasz Zaborski, właściciel osady w Kępie, powracając do Warszawy, wstąpił do szynku dla wypicia kieliszka wódki.

Tu zbliżył się do niego jakiś surdutowy jegomość, prosząc o podwiezienie i obiecując za to wynagrodzić.

Zaborski chętnie się zgodził, a nawet przyjął poczęstunek.

Nieznajomy w drodze znów częstował kolonistę mocnym arakiem, który włościanina zupełnie rozmarzył.

Pijanego Zaborskiego podniesiono na drodze w stanie bliskim śmierci, a to z powodu przemarznięcia.

Wóz i konie zniknęły, jak również ulotnił się woreczek, w którym kolonista miał 30 rs.

Śledztwo celem wykrycia rabusia zostało zarządzone.

= Znaczna kradzież.

Przed dwoma dniami przyjechał do Warszawy z Petersburga Mikołaj Batranc, w celu odebrania z kantoru banku państwa około 2,000 rs.

B. sumę tę otrzymał wczoraj z banku i w drodze do domu został okradziony.

W pugilaresie znajdowało się: bilet bankowy na 900 rs., na 500 rs., dwa po 100 rs., jeden na 200 rs. i około 200 rs. biletami kredytowemi.

Kiedy i gdzie B. został okradziony, nie pamięta.

= Zajście.

Robotnik fabryczny Andrzej Wigórski, będąc podchmielony, podczas przejazdu tramwajem wszczął nieprzyzwoitą rozmowę z siedzącą obok pasażerką.

Obrażona kobieta wezwała na pomoc brata, znajdującego się na platformie.

Ten zażądał, aby Wigórski siostrę przeprosił, lecz awanturniczy robotnik uderzył go w twarz.

Robotnika za czyn brutalny pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

Nocy dzisiejszej zamieszkały pod nr. 77-ym przy ul. Dzielnej robotnik kompanji asenizacyjnej, Adam Frybald, wchodząc na wóz aparatowy, spadł na bruk.

Koło wozu zgruchotało mu prawą nogę.

Frybalda, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Ucieczka obłąkanych.

Zamieszkały przy ul. Marjensztadt pod nr. 20-ym Adolf Banzomer, liczący 42 lata, omyliwszy czujność domowników, zbiegł.

Obłąkany B. ubrany był w futro i czapkę barankową.

Drugim zbiegłym obłąkanym jest Walenty Soczyński, liczący 33 lat wieku, który w d. 11-ym b. m. wybiegł z domu pod nr. 49-ym przy ul. Chłodnej i do obecnej chwili nie został odszukany.

= Śmierć z upadnięcia.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 13-ym przy ul. Freta zdarzył się smutny wypadek.

Służąca Józefa Prusińska schodziła z trzeciego piętra z dwoma wiadrami po wodę.

Widocznie ciężar był nad siły dziewczyny, gdyż upadła na schodach i pociągnięta przez wiadra, które się opuściły, z impetem zsunęła się po schodach.

Hałas zaalarmował wszystkich lokatorów.

Znaleziono Prusińską z rozbitą głową i złamanemi nogami.

Ofiara strasznego wypadku dawała jeszcze słabe oznaki życia i szeptem prosiła o pociechę religijną.

Wkrótce jednak przytomność ją opuściła i pomimo pomocy lekarskiej niebawem zmarła.

Prusińska liczyła 22 lat wieku.

= Pożary.

Na poddaszu domu pod nr. 13-ym przy ul. Muranowskiej wynikł pożar.

Domownicy ogień stłumili.

Na wozie frachtowym Jonasza Klera wszczął się pożar.

Ogień ugaszono, lecz dwie paki z towarem galanteryjnym, wartości około 400 rs., zostały zniszczone.

Wieczór środowy.

W urządzaniu środowych wieczorów „większych" Towarzystwo muzyczne trzyma się nader łatwego, stereotypowo powtarzanego sposobu. Angażuje się jakiegoś, obcego po większej części wirtuoza, dodaje się do tego nieco miejscowego żywiołu — i wieczór koncertowy jest gotowy.

Główna rzecz, aby program był zapełniony, ale co się tam będzie zawierało w programie, na to, zdaje się, ojcowie artystyczni instytucji niewielką zwracają uwagę. Słuchacze mają więc jednostajną siekaninkę z rzeczy, jakkolwiek często wysokiej artystycznej wartości, ale znanych dosyta, bo powtarzanych ustawicznie. Tłumaczenie tego rodzaju ospałości programowej tem, że wirtuozowie podają z góry treść swych popisów, nie może być dostatecznem usprawiedliwieniem, gdyż należałoby ze strony komitetu kłaść nacisk na wybór utworów, mających być wykonanemi, do czego artyści bez wątpienia stosować się będą zmuszeni.

W bieżącym sezonie, t. j. od jesieni r. z., zaledwie jedna jedyna sonata fortepianowa Beethovena ukazała się przypadkowo na programie, dzięki udziałowi p. Dreyschocka. Czyż to nie dosyć charakteryzuje treść fortepianową programów?

Z muzyki kameralnej członkowie Towarzystwa także nie mieli ani jednego dzieła, rzeczywiście artystycznie wykonanego! Za to taki „Karnawał" Schumana rozwijał swój przepych maskaradowy na dwóch środach z rzędu.

Co więc ma oddziaływać w sposób umuzykalniający i uszlachetniający na wyrobienie się ogółu słuchaczów Towarzystwa? Jędrnej, posilnej strawy zagraniczni goście prawie że nie dają, a miejscowy żywioł również bogactwem pod tym względem poszczycić się nie może. Przechodzą całe sezony, w których imion takich mistrzów, jak Bach, Händl ani śladu, chociażby tylko dla honoru domu. Reforma w tym kierunku jest niezbędną, konieczną. Zmusić zaś do niej winna chociażby i ta obojętność większej części członków Towarzystwa, która błyskotliwemi okruchami wirtuozowemi zadawalniać się nie chce.

Okrasą wieczoru wczorajszego był p. Karol Gregorowicz. Niepospolity ten skrzypek wykonał drugą i trzecią część koncertu Mendelssohna, tego rzeczywiście przepięknego arcydzieła. Artysta w dalszym ciągu dał dwie drobnostki Schumana, mianowicie: „Melodję ogrodową" (Gartenmelodie) i „Przy źródełku". Dwa te epizody oryginalnie skomponowane na fortepian na cztery ręce, w transkrypcji skrzypcowej Rudorfa, nie przedstawiają wiele materjału cennego, pomimo zalet właściwych autorowi. Na zakończenie p. Gregorowicz wykonał „Kartkę albumową" Wagnera i własną transkrypcję wiolonczelowego „Tańca elfów" Poppera. Nad program artysta ofiarował dwie ostatnie cząstki „Pieśni cygańskich" Sarasatego. Pomimo wybornego wykonania tych utworów, program tego popisu zbytnią treściwością poszczycić się nie może.

Jako soliści wokalni wystąpili: panna Anna Osuchowska i p. Maurycy Bruszewski. Panna Osuchowska występowała przed kilkoma miesiącami na jednym z wieczorów mniejszych. Wczorajszy występ odznaczał się większą dozą śmiałości i pewności, przedstawił więc śpiewaczkę jeszcze korzystniej. Wykonanie strof z opery „Sapho" Gounoda wykazało organ mezzo-sopranowy o metalicznem brzmieniu, prowadzony umiejętnie i starannie, zarówno pod względem technicznym, jak i artystycznym. Panna Osuchowska wykonała następnie scenę Donizettiego p. t. „La pazza" (Warjatka), oraz nad program arję z „Hrabiny" Moniuszki („Zbudzić się z ułudnych snów"). W ogóle występ panny Osuchowskiej zapoznał słuchaczów z jedną ze zdolniejszych adeptek sztuki wokalnej.

P. Bruszewski sprawił arcyprzyjemne wrażenie, wykazując szczególniej w pieśniach Tosti'ego i Denzy postępy rzeczywiste, odnoszące się głównie co do ustawienia głosu i frazowania. Głos jego posiada bardzo szlachetne medjum o woluminie zasobnym, metalicznym. Natura głosu zdaje się utrzymywać skalę w zakresie barytonowego tenora, którego rejestr bohaterski zmusza do wysiłków krzykliwych, pozbawionych estetycznego znaczenia. Dopóki więc p. Bruszewski w produkcji swej trzyma się właściwych granic, głos jego jest prawdziwie pięknym. Wykonanie arji z kurantem ze „Strasznego dworu" Moniuszki oraz sceny i arji z „Trubadura" Verdiego (z aktu trzeciego: *Ah si ben mio, coll'essere io tuo*) odznaczało się wybornem cieniowaniem, z którem zbyt jaskrawo kontrastowały wykrzyki ultratenorowe. Występ p. Bruszewskiego cieszył się powodzeniem prawdziwem, które zmusiło śpiewaka do wykonania nad program pieśni Troszla i dumki „Szumią jodły".

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **D. 17-go** b. m., w rządzie gubernjalnym warszawskim odbędą się licytacje: 1) na naprawę traktów: łęczycko-nieszawskiego, kłodawo-lubeńskiego i kowal-lubranieckiego, w pow. włocławskim, od rs. 8,350 kop. 56; 2) na naprawę traktu Włocławek—Brześć—Radziejów—Bronisław, w powiecie włocławskim, od rs. 5,950; 3) na naprawę traktów łęczycko-kutnowskiego i kutnowsko-płockiego, sujko-dobrzykowskiego, kutnowsko-młodoszyńskiego, krośniewicko-gostyńskiego i żychlińsko-gombińskiego, w powiecie kutnowskim, od rs. 5,181 kop. 1; 4) na naprawę traktu żychlińsko-młodoszyńskiego, w powiecie kutnowskim, od rs. 1,630 kop. 97; 5) na naprawę traktu Pniewo-przyzorskiego od wsi Kieplice do stacji Pniewo, w powiecie kutnowskim, od rs. 1,486 kop. 36; 6) na naprawę traktu łęczycko-nieszawskiego do stacji Ostrowy, w pow kutnowskim, od rs. 2,015 kop. 42.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 12-ym b. m.: Jeden z założycieli tutejszego szpitala dla dzieci, profesor uniwersytetu, dr. Maciej Jakubowski, w tych dniach obchodzić będzie 25-tą rocznicę swojej zawodowej działalności. Dla uczczenia zasług jubilata, jako lekarza chorób dziecięcych, postanowiono zebrać kapitał na cel dobroczynny, mianowicie na zaopatrywanie w ciepłą odzież wychodzących ze szpitala ubogich malców.—Wystawę projektów na budowę teatru zwiedzali tu gremjalnie członkowie Towarzystwa technicznego; w przyszłym miesiącu zapaść ma w radzie miejskiej ostateczna decyzja, który z czterech odznaczonych projektów będzie budowany.—W radzie miejskiej trwają dotąd obrady nad preliminarzem budżetu.— Sztuka Sewera „Dla świętej ziemi" grana była trzy razy z rzędu w przepełnionym publicznością teatrze. Autorowi nie szczędzono objawów uznania wywoływaniem i oklaskami. Jutro nowy ten uwieńczony powodzeniem utwór sceniczny grany będzie po raz czwarty.

× **Mozart w Wiedniu.** W dniu 26-ym z. m. upłynęło 100 lat od pierwszego przedstawienia w Wiedniu opery Mozarta „Cosi fan tutte". Pomimo wielkiego powodzenia opery tej komicznej, wystawiono ją zaledwie 10 razy w pierwszym sezonie. Do dziś liczba przedstawień jej dosięgła cyfry 95-ciu. W ogóle liczba przedstawień dzieł Mozarta w Wiedniu nie imponuje. „Porwanie z seraju", czyli „Belmont i Konstancja", dane po raz pierwszy w d. 16-ym stycznia 1782-go roku, doczekało się 162 przedstawień; „Wesele Figara" od 1-go maja 1788-go roku—423-ch; „Don Juan" od 7-go maja 1788-go roku—475-iu, a „Flet zaczarowany" od d. 24-go lutego 1801-go roku—389-iu przedstawień. Co zaś do „Idomenea" i „Tytusa", to zagrano pierwszego 19, drugiego 84 razy. Drobna operetka „Dyrekto teatru" daną była wszystkiego 39 razy.

× **Klejnoty po cesarzowej Auguście,** których zmarła posiadała zbiór liczny, rozdziela jej testament, jak następuje: Oprócz dwóch bogatych garniturów, które dostały się skarbcowi koronnemu, większą część klejnotów odziedziczyła wielka księżna badeńska. Cesarzowa otrzymała sznur wielkich doborowych pereł z upięciem, wysadzanem dużych rozmiarów brylantami, ulubiony to był strój zmarłej. Cesarzowa Fryderykowa odziedziczyła wielką brylantową ozdobę na piersi, z pięcioma, bez skazy, gruszkowatej formy, perłami, do tego brylantowe, także z perłami, zausznice i bransoletkę z portretem w miniaturze królowej angielskiej Adelaidy, osadzonym w róży brylantowej. Następczyni tronu sasko-meiningeńskiego dostała garnitur opalów z brylantami i dwa nadto pojedyncze klejnoty. Temi ostatniemi obdarowała zmarła księżnę Henrykową, następczynię tronu greckiego, następczynię tronu szwedzkiego, księżniczki: Wiktorję i Małgorzatę i następczynię tronu badeńskiego. Kosztowną bransoletkę z trzema wielkiemi soliterami odziedziczyła wielka księżna saska. Nadto pamiątki otrzymały: księżna Reuss, księżna Meklenburg-Szwerin, następczyni wielkoksiążęcego tronu saskiego, a wreszcie królowa angielska, córki jej i synowe i wiele dam w Niemczech. Jeden tylko klejnot niewielkiej zresztą wartości zabrała ze sobą do grobu zmarła. Stanowiła go zwyczajna bransoletka złota, którą, jako narzeczona Wilhelma I-go, w darze od niego otrzymała.

× **Edmund Lhuillier,** znany paryski „piosenkarz", zmarł w Paryżu w 89-ym roku życia. Przez kilka lat dostarczał on „szansonetek", wypełniając niemal całkowicie repertuar Déjazet, Levassor'a, Judic i in. Był synem jenerała Lhuillier'a, byłego adjutanta ks. Eugenjusza Beauharnais, wicekróla włoskiego. Urodził się w Medjolanie.

× **Ponętny bilans.** *Figaro* podaje bilans swój za r. 1889-ty. Po przeniesieniu sumy około 100,000 fr. na rachunek r. b., rok zeszły dał dochodu 2,388,287 fr. *Figaro* rozchodziło się przeciętnie w 82,300 egzemplarzach dziennie.

× **Książę Sewilli,** skazany na więzienie za obrazę tronu hiszpańskiego, ułaskawiony został przez rejentkę. Książę od 4-ch lat przebywał we Francji, gdzie schronił się po ucieczce swojej z twierdzy Mahon, w której miał odsiadywać karę. Ułaskawienie jest następstwem serdecznego zainteresowania się księcia ostatnią chorobą Alfonsa XIII-go.

× **Influenza w muzyce.** Wedle doniesienia smyrneńskiej gazety *Amalthia,* miejscowy kapelmistrz, który ciężką przebył influenzę, po wyzdrowieniu napisał symfonję, w której tonami oddaje różne przypadłości, charakteryzujące „bieżącą" epidemję—od pierwszego dreszczu aż do zupełnej utraty apetytu. Jest nadzieja, że influenza ta w muzyce nie oddziała zaraźliwie na kompozytorów.

— Dla chorej nauczycielki z ulicy Piekarskiej R. F. rs. **1.**

— Dla matki zmarłego telegrafisty J. W. kop. 50

— Rektor kościoła powązkowskiego wzywa p. Józefę Annę Rowicką po odbiór przedmiotu wartości rs. 700, skradzionego jej przed laty 10-ciu. *Ks. Kuleczkowski.*

NEKROLOGJA.

593—3

Ś. P.

Celina z Lisickich

KARŚNICKA,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 12-go lutego 1890 r., przeżywszy lat 49. Pogrążona w głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 14 lutego, tj. w piątek, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

† W piątek, to jest dnia 14-go lutego r. b., o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. **Antoniego Porajskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —598—

† Dnia 15-go lutego, t. j. w sobotę jako w wigilję imienin ś. p. **Julji SEYDLER**, odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **11 ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które najuprzejmiej zaprasza rodzina, krewnych, przyjaciół i wszystkich życzliwych pamięci zmarłej. —596—

† W dniu 14-ym lutego, to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

HENRYKA ALEKSANDRA GAJEWSKIEGO,

odprawione będzie nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona, córka i rodzice zmarłego zapraszają przyjaciół i życzliwych kolegów. —583—

† Dnia 15-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **P. A. Krzymińskiego** i jego synowej ś. p. **Lambertyny**, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. —579—

Z Petersburga.

Mosk. wied. umieściły obszerny artykuł, w którym zwracają uwagę na pewne objawy w Chinach, zdradzające jakoby ukryte a nieprzyjazne zamiary względem Rosji. Jednym z takich objawów jest, według zdania gazety, zmienienie kierunku zaprojektowanej kolei centralnej chińskiej.

„Kolej ta—piszą *Mosk. wied.*—zgodnie z pierwotnym planem miała skierować się ku południowi; tymczasem rząd chiński zmienił projekt i postanowił przedewszystkiem zbudować kolej od Pekinu na północ—do granic kraju usuryjskiego. Wiadomość ta posiada wszelkie cechy prawdopodobieństwa, ponieważ w ostatnich czasach główna uwaga rządu chińskiego zwrócona była na zasiedlenie tej właśnie części Mandżurji, która graniczy z posiadłościami russkiemi. Jeżeli domysły się sprawdzą, wówczas obowiązkiem dyplomacji russkiej i misyj przy dworze chińskim jest zwracanie bacznej uwagi na każdy krok tamtejszego rządu."

Wobec przytoczonych powyżej faktów gazeta wyraża zadowolenie, iż budowa kolei syberyjskiej została ostatecznie zadecydowaną.

Grażdanin stara się zażegnać obawy, wynikłe z powodu wypowiadanych w prasie przypuszczeń o możliwości pojawienia się w Rossji cholery. Same pogłoski o rozwoju epidemji w Persji nazywa ks. Meszczerski przesadzonemi.

„Dowiedziałem się—pisze redaktor *Grażdanina*—że z Aschabadu otrzymano wiadomości urzędowe, stwierdzające, że pogłoski o cholerze przybrały dla tego tak zastraszające rozmiary, ponieważ na granicy Persji ku Meszchedowi pojawiła się epidemja ze wszelkiemi cechami influenzy. (?) Jeżeli śmiertelność była bardzo znaczna, to tylko z powodu fatal-

nych warunków sanitarnych, jakiemi odznaczają się wszelkie więcej zaludnione ogniska w Persji. Zresztą na granicy utworzono nader czujną straż policyjno-lekarską." Zdaje się, że w dobrych chęciach uspokojenia opinji publicznej *Graždanin* zagalopował się nieco. Pomyłka co do istoty epidemji nie jest prawdopodobną, a opieranie się na urzędowych informacjach władz perskich nie nadaje wywodom dziennika cech większej wiarogodności. Niewątpliwie więcej racji po swej stronie mają te dzienniki, które w imię zasady „strzeżonego Pan Bóg strzeże" systematycznie agitują na korzyść przedsięwzięcia energicznych środków ostrożności. Uspokajać dość będzie czasu, gdy istotnie stanie się widocznem, że niebezpieczeństwo zaczyna przemijać. Dziś jednak nie przeminęło.

Now. wr. wystąpiło z artykułem („Mały Vaterland na Fontance"), w którym wykazuje, że w ekspedycji papierów państwowych, mieszczącej się na Fontance w Petersburgu i składającej się z wielu oddziałów (drukarnia, litografja, rytownia itd.), pracują przeważnie—prusacy. Organ p. Suworina podał całą listę owych niemieckich współpracowników ekspedycji, zajmujących wybitniejsze posady we wszystkich oddziałach wzmiankowanej instytucji, nie wyłączając t. zw. „oddziału sekretnego". Z tego też powodu *Now. wr.* robi uwagę, że przy pierwszem powołaniu landwery tajemnice techniczne sporządzania papierów państwowych russkich mogą z łatwością dostać się za granicę.

W ubiegłą sobotę, jak o tem doniosły depesze, umarł w Petersburgu członek rady państwa, sekretarz stanu hr. P. A. Wałujew. Hr. Wałujew urodził się w r. 1815-ym. W r. 1831-ym zaliczony został do ministerjum spraw zagranicznych i pozostawał przy hr. Nesselrode. Około r. 1840-go wysłany był do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze kraju nadbałtyckiego, od roku zaś 1853-go hr. Wałujew zajmował urząd kurlandzkiego gubernatora administracyjnego. Powróciwszy do Petersburga, objął urząd dyrektora II-go departamentu ministerjum spraw zagranicznych, a w r. 1861-ym mianowany został zarządzającym sprawami komitetu ministrów. W r. 1872-im hr. Wałujew podniesiony został do godności ministra dóbr państwa, którą porzucił dopiero w r. 1879ym, aby objąć prezydjum w komitecie ministrów i komisji próśb. W r. 1881-ym zmarły udarowany został tytułem hrabiego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Abbazja 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Biuletyn dr. Allmayera o zdrowiu hr. Juljusza Andrassyego konstatuje niejakie zmniejszenie się kataru kiszek, skutkiem czego chory odzyskał nieco apetytu.

Berlin 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm będzie uczestniczył w jesiennych ćwiczeniach armji austrjackiej.

Berlin 13-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podsekretarz stanu w urzędzie spraw wewnętrznych, Bosse, zamianowany został sekretarzem państwa (przewodniczącym) w radzie stanu, zastępcą jego radca w ministerjum spraw zewnetrznych dr. Kayzer. Bosse jest autorem ustaw o zabezpieczeniu robotników, Kayzer znawcą prawodawstwa międzynarodowego w zakresie spraw robotniczych. Członkami rady stanu zamianowani zostali ze względu na ostatnie dekreta cesarskie: ks. Pless, bar. Stumm, rad. handl. Krupp, taj. rad. Hinzpeter (były guwerner cesarza), bar. Huene, prezes izby handlowej w Essen Jenke, dyrektor Ritter z Waldenburga, hr. Douglas i prof. Heyden.

Berlin 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wszyscy świeżo zamianowani członkowie pruskiej rady stanu są osobistościami zasłużonemi w zakresie badań nad kwestją robotniczą.

Berlin 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Nacjonalliberały, pomimo kartelu wyborczego z konserwatystami, postawili w Siegen kandydaturę Oechelhäusera do parlamentu rzeszy, nie chcąc głosować na Stoeckera.

Berlin 13-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Post* zamieściła energiczny artykuł przeciwko Francji z powodu niechęci, z jaką przyjęto tam inicjatywę cesarza Wilhelma w rozwiązaniu kwestji robotniczej. Odpowiedzialność za nieudanie się spadłaby kiedyś na republikanów francuskich, orzeka *Post.*

Metz 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Proboszczowi Colbusowi wytoczono proces z powodu podburzania przeciw organom władzy.

Paryż 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj ministrowi spraw zewnętrznych, Spullerowi, doręczył poseł niemiecki, hr. Münster, zaproszenie do udziału w konferencji robotniczej.

Rzym 13-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rząd przedstawił parlamentowi księgę zieloną, w której mieszczą się dokumenta sprawy kreteńskiej. Pokazuje się, iż Włochy doradzały sułtanowi postępowanie bardzo ostrożne z ludnością grecką na wyspie i poczynienie odpowiednich ustępstw.

Lizbona 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W*).— Gazeta rządowa ogłasza dekrety, upoważniające rząd do wydania obligacyj na uzyskanie funduszów dla uzupełnienia fortyfikacyj otaczających Lizbonę, dla uzbrojenia flot w nowe działa, dla zakupienia torpedów i łodzi torpedowych, dla reorganizacji armji i gwardji municypalnej w Lizbonie i Oporto, dla zakupienia czterech krzyżowców i czterech łodzi działowych, a wreszcie dla zbudowania dwóch pływających doków w Loanda i Mozambiku. Na cele obrony kraju ma być przeznaczony fundusz specjalny.

Lizbona 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Szczegóły zaburzeń onegdajszych tak się przedstawiają: Na placu Pedra zgromadziły się wieczorem wielkie tłumy ludności; trzej republikanie usiłowali przemówić. Policja wezwała tłum do rozejścia się; ponieważ postawiono opór aresztowała przeto 28 osób, w tej liczbie dwóch mówców republikańskich. Wszystkie wojska skonsygnowano. Policja i siła zbrojna zajęła wszystkie celniejsze ulice i place, któremi przepływały masy ludu. Wołano: „Niech żyje armja! Precz z gwardją municypalną!" Gazety, które zamieściły artykuły podburzające, skonfiskowano. Publicznych manifestacyj w Oporto i Koimbrze wzbroniono. Mówią, że przestępcy polityczni mają być przesiedleni na okręt wojenny; kilka gazet ma być zawieszonych. (Manifestacja ta stała w związku z upływem miesięcznego terminu wręczenia rządowi lizbońskiemu w d. 11-ym stycznia r. b. ultimatum angielskiego; z tego powodu kupcy lizbońscy onegdaj już od rana pozamykali swe magazyny, a towarzystwa handlowe pospuszczały do połowy masztu swe flagi; *przyp. red.*)

Lizbona 13-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Wskutek zaburzeń onegdajszych aresztowano tu 140 osób. Wczoraj osadzono je na przygotowane w porcie okręty, bojąc się odbicia przez lud.

Londyn 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podczas rozpraw adresowych w izbie wyższej oświadczył lord Salisbury, że Portugalja była od dwóch już lat ostrzeganą przed wkraczaniem na terytorja, podlegające protektoratowi Anglji lub przez nią kolonizowane. Po wystąpieniu Serpa Pinty niezwłoczny protest był koniecznym.

Londyn 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Daily News* donosi, że wszystkie mocarstwa wystosowały do lorda Salisbury przyjacielskie przedstawienia w sprawie portugalskiej.

Bukareszt 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba deputowanych odrzuciła na posiedzeniu wczorajszem akt oskarżenia przeciw gabinetowi Jana Bratiano 86 głosami przeciw 67.

Belgrad 13-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komitet, złożony z przedstawicieli tutejszego świata kupieckiego, wygotował już projekt założenia towarzystwa serbskiego żeglugi na Dunaju i Sawie. Rząd zgodził się na wprowadzenie w życie tego przedsiębiorstwa.

Sofja 13-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Ogłoszone świeżo nominacje nowych komendantów dla brygad, stojących załogą w celniejszych miastach i twierdzach bułgarskich, noszą datę z pierwszej połowy stycznia.

Nowy Jork 13-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Brooklynu telegrafują, że Modrzejewska upadła na scenie tamtejszej tak nieszczęśliwie, iż ciężko zwichnęła nogę. Znakomita artystka przebędzie skutkiem tego długą chorobę.

Sprawa księcia Orleańskiego.

Paryż 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Masy publiczności zalegały wczoraj od rana dziedziniec pałacu Sprawiedliwości, tudzież rozległe korytarze gmachu. Jakkolwiek cząstkę tylko wpuszczono do sali, natłok panował tu straszny. Publiczność składała się przeważnie z przedstawicieli arystokracji, adwokatów i kobiet.

Ks. Filip wszedł do sali blady, w żałobnym stroju. Na ławie oskarżonych zasiadł obok niego ks. Luynes. Książę przemawiał spokojnie; oświadczył, iż chciał służyć krajowi. Zamiar taki nie potrzebuje obrony. Jeżeli go zasądzą, to 205,000 rekrutów, należących do tejże samej klasy poborowej, uniewinni go w swojem sumieniu.

Adwokat Rousse bronił księcia, wskazując na szlachetność jego pobudek i na dziecięcy prawie wiek oskarżonego. „Daj nam Boże więcej takich dzieci!" zawołał wśród ogólnego wzruszenia.

Po ogłoszeniu wyroku ozwały się gorące okrzyki: „Niech żyje książę! Niech żyje armja!" Wznoszone przez republikanów okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita!" witano gwizdaniem.

Zgiełk przybierał niepokojące rozmiary. Wówczas prezes sądu nakrył głowę i zarządził opróżnienie sali. Księcia wyprowadzono wśród nowych okrzyków w duchu monarchicznym i republikańskim wydawanych.

Czterdzieści osób aresztowano.

Policja skonfiskowała trzy wieńce, między innemi wieniec złożony na posągu Henryka IV-go z napisem „Niech żyje król!"

Berlin 13-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 221.10)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 220.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go lutego.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 220.50, 220.25 i 220, odpowiadające kursom 45.35, 45.42½ i 45.45 bez kosztów i stwierdził słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Otrzymane nadto depesze wskazywały jako powód zniżki rubla wystąpienie Meklerbanku w Berlinie w roli zniżkowców. Petersburg szacował Londyn po 9.17 z odbiorem natychmiastowym i po 9.22½ na kwiecień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. U nas rozpoczęto obroty bardzo tanim kursem 45.30 (równia 220.80 m. bez kosztów), lecz gdy otrzymano depesze powyższe, a oddawcy cofnęli się, cena ta podniosła się do 45.40 (t. j. 220.30 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 10 kop. dziś i 35 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. b. po 45.50, 45.52½, 45.55 i 45.60 i do końca lutego r. b. dostawę drugorzędną po 45.30.

Waluty obce w średnim ruchu. **Długi Berlin** zbywano po 45.55. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.30, 45.35, 45.37½ i 45.40, przeważnie jednak po 45.37½ i 45.40, żądając 45.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.25 i 45.27½. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Londyn** krótki po 9.21. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.85, bez nabywców. **Wiedeń** krótki po 78.30 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty duże i żywe, przy dążności mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 89.90 i 88.75, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach po 89.30, 89.35, 89.40 i 89.50 oraz 88,30, 88.40 i 88.50 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 100.50 I i II em. i po 100.75 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 231.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 86.25 a oddano kilka tysięcy po 86.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.25 I ser. i po 96.25 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 97 i 97.05, oraz kilkadziesiąt tysięcy mieszanych listów i V-ej serji po 95.90 i 96. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99 I serji, 96 II-ej s., 95 III-ej, 94.75 IV-ej i 94.65 V-ej, a osiągnięto za kilka tysięcy III serji 94.85, oraz za kilkanaście tysięcy V serji 94.30, 94.35, 94.40 i 94.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23_4, garniec rs. 2.68. Dowozy małe, usposobienie dobre. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

— Wyszło z druku interesujące dzieło J. Jegera p. t. „Racjonalny system asenizacji. **Szkodliwość i niebezpieczeństwo** usuwania fekalij za pomocą ***kanalizacji***". Sprzedaż w księgarniach. Cena rs. 2. 215r

Cyrk P. Busch.

Dziś, we czwartek, dnia 13-go lutego o godzinie 8-ej wieczorem. Nowość! 3-ci występ znakomitej napowietrznej gimnastyczki M-lle Elizy. Występ nieporównanego brzuchomówcy Mr ***Charlier***. Poczwórną szkołę jazdy wyk. 4-ch panów. Występ sławnych strzelców indyjskich kapitana ***H. B. Micks*** i księżniczki ***Nenetah***. „Arlekinada" scena komiczna z baletem. Podwójny żokej konkurencyjny między M-lle Marie Doré i Miss Allen. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 241r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 473

Pożywne a nie narkotyczne.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzania **Łupinek Kakaowych**. Szczególnie osobom słabym na piersi, w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, łupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczerze, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Łupinek Kakaowych** (funt kop. 20 z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego w Warszawie**, przy ulicy **Kapitulnej nr 8**. 143r

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców
m. Warszawy.

W sali posiedzeń magistratu m. Warszawy w dniu 8 (20) lutego, tj. we czwartek, o godzinie 6-ej wieczorem r. b., ***odbyć się mają wybory na członków Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Warszawy***, na Starszego, Podstarszego i ich zastępców. Podając o tem do wiadomości pp. Kupców opłacających patenta gildyjne i zarazem należących do zgromadzenia Kupców, Urząd Starszych ma honor prosić Szan. Panów, aby w czasie i w miejscu wyżej wymienionych, zechcieli się licznie zebrać w celu uskutecznienia wspomnianych wyborów. 242r

— Dr ***J. Sierzpowski***, ordynator klinik uniwer. w szpitalu św. Łazarza: choroby weneryczne i skóry. Rano do 10 i 4½—6½ po p. Marszałkowska 110 (Chmielna 40). 489

— ***Kaplica anglikańska*** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 15 lutego punktualnie o godz. 3-ej po południu. 591

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Gwiazdeczce". — Choć jednem słowem ukój najdroższa straszny niepokój twego wiecznie
599 Jowisza.

— Samotnej.
Na tomboli będę. 590

— Dla Omegi.—Na tomboli będę, czekam o godzinie 1-ej w bufecie.—M. K. 597

— Dla Terpsychory.
Będę przy wodotrysku. 595

— Uwielbiony Todzio 123 mieszkanie ostatnie Mar-ka.—Lili przypomina, że pragnie cię spotkać na tomboli. 594

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub miejsca na wyjazd. Wspólna 20, mieszkania 36. 446r

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet K. Kowalewskiej, Długa 18, m. 17,—zapisy przyjmuje na krój sukien metodą francuzką, z praktyczną nauką szycia i upinania, bielizny, krawatów, strojów, introligatorstwa, koronkarstwa, malowania, wypalania na drzewie, heljominiatury, retuszerja i wszelkie roboty. Wykład pierwszorzędnych specjalistek. Patenta wydaje. 482r

Potrzebna jest na wyjazd do Rossyj guwernantka niemka, do dzieci od lat 7 do 10-ciu, władająca językiem russkim i umiejąca wykładać w tym języku i znająca muzykę. Zgłosić się do hotelu Niemieckiego № 9, o godz. 8½ do 9½ rano i od 3—4 po południu do pana N. A. Mawdasiejew. 4541

Potrzebna nauczycielka szwajcarka z czystym akcentem francuzkim do Rossyj. Ulica Marszałkowska № 114. Sklep, Gelycki. 4373

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej, dla 2-ch lub 3-ch osób, 3 razy tygodniowo (2 godziny), miesięcznie rs. 3. Karmelicka 17. 4660

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. 7. 4261

Student poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd. Chmielna 43, 33. 4437

Student russki poszukuje lekcyj za obiady. Oferty: kantor Kurjera pod „Korepetytor." 4469

Udzielam konwersacji francuzkiej i muzyki. Pańska № 19, m. 21. 4709

Posady i prace.

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 4488

Buchalter posiadający języki niemiecki, polski i russki, poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. J. J. 4701

Bona niemka potrzebuje miejsca w Warszawie. Praga, Ząbkowska № 19. 4683

Dla PP. geometrów i właścicieli ziemskich. Przyjmuję do kopjowania i redukowania plany miernicze, obliczam, układam rejestra pomiarowe dokładnie i pośpiesznie. Długa 6, mieszk. 6, od godz. 4-ej. 4676

Do kwiatów potrzebne są podręczne, na żądanie mogą mieć obiady. Pańska № 96, mieszkania 38. 4431

Do szycia kapeluszy słomkowych ręcznie i na maszynie potrzebne są zdolne pracownice do fabryki M. Friedberga, ul. Nowiniarska № 8. 4714

Gospodyni lat 30, praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, zna się na kuchni, praniu ładnem, zna język niemiecki, ma bardzo chlubne świadectwa i szyje, pragnie przyjąć miejsce zaraz. Nowowielka № 21, stróż wskaże. 4665

Kobieta młoda, obeznana z fachem handlowym, poszukuje miejsca sklepowej lub na filję z kaucją. Oferty w kantorze Kurjera „Aleksandra". 4663

Kaucjonowane biuro prośb, tłómaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa № 42. 4467

Kasjerki lub sklepowej poszukuje miejsca osoba młoda, inteligentna, mogąca złożyć kaucję lub rekomendacje poważnych firm handlowych. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla „M. 20." 4173

Kucharz podejmuje się robić na balach i weselach za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Nowy-Świat № 40, w składzie mydła. 4472

Maszynistki potrzebne do bielizny. Żelazna 48, m. 9. 4647

Młoda wykształcona francuzka poszukuje zajęcia. Aleje Ujazdowskie № 5, od 10 do 12-ej. 4678

Młoda, inteligentna, praktyczna panna, znająca buchalterję, obznajmiona z handlem, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Chłodna 20, stróż wskaże. 4662

Mężczyzna średniego wieku poszukuje posady kontrolera, inkasenta, magazyniera lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Oczekujący". 4063

Młody człowiek z wzorowem świadectwem pięcioletniej służby laboranta przy aptece, błaga o jakąkolwiek służbę do apteki, kantoru, sklepu lub domu prywatnego, pozostając obecnie bez funduszów na utrzymanie. Litościwe oferty przyjmuje kantor Kurjera „Skowronowi". 4745

Młody człowiek, izraelita, inteligentny, z 7-letnią praktyką w pierwszorzędnym interesie bławatnym, obeznany z buchalterją i czynnościami kantorowemi, poszukuje posady subjekta lub kantorzysty w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty: „Handlowiec", Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 463r

Mężczyzna młody, energiczny, doświadczony w podróży, władający biegle polskim, czeskim, niemieckim, francuskim i russkim, poszukuje zajęcia w jakiejkolwiek branży handlowej. Oferty piśmienne: Krusz, Aleksandrja № 7, m. 11. 4407

Młoda wykształcona osoba poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich jako lektorka lub do towarzystwa osoby pojedyńczej zamożnej. Oferty poste-restante „Letycja". 4468

Młody człowiek, posiadający języki polski, russki, niemiecki i rachunkowość, mający najlepsze świadectwa, poszukuje stosownego zajęcia. Kaucja może być złożona. Łaskawe oferty: kantor Kurjera Warszawskiego dla A. B. J. B. 4056

Niemka mówiąca po russku i posiadająca krawieczczyznę poszukuje miejsca od 1-go marca. Adresa do Kurjera Warsz. pod wyrazem „Bona." 3959

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana z dobremi świadectwami, posiadająca język polski i niemiecki, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca do zarządu domem, opiekowania się dziećmi lub do słabej i wiekowej osoby. Oferty: Kurjer Warsz. B. M. 4653

Osoba w średnim wieku życzy sobie miejsca na wieś do udzielania nauk początkowych dzieciom oraz muzyki, którą posiada średnio. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera lit. O. M. 4654

Ogrodnik specjalista we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w Królestwie lub na wyjazd do Rosji od 1-go marca. Wiadomość: ulica Solec № 77, u p. Willmana. 4650

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem oraz szyciu bielizny, mogąca zaopiekować się dziećmi, poszukuje zajęcia. Nowogrodzka 27, mieszk. 20. 4744

Osoba dobrze szyjąca poszukuje zajęcia na dnie lub na stałe. Szeroki Dunaj № 5, mieszkania 28. 4700

Potrzebny zaraz subjekt zarządzający restauracją (większą) specjalny, posiadający dokładnie język russki, polski, mogący złożyć kaucji rs. 200, otrzyma pensji miesięcznej rs. 40, utrzymanie i mieszkanie. Wiadomość ulica Miodowa 12, Snowacki, cukiernia. 4592

Potrzebnym jest sumienny przysięgły jeometra, dla zmierzenia pewnej przestrzeni lasu blisko Warszawy. Oferty z adresami i nazwiskami przyjmuje Kurjer Warszawski pod X. Z. Y. 4597

Panienka młoda, inteligentna, miłej powierzchowności, mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca kasjerki. Oferty „Kasjerka" przyjmuje Kurjer. 4473

Potrzebna panna do spódnic. Ul. Chmielna № 26, m. 9. 4511

Potrzebny jest młody, uzdolniony i posiadający dobre świadectwa ogrodnik kawaler na wyjazd do gub. wołyńskiej. Dowiedzieć się: Hotel Saski № 43, od 9—11-ej zrana, do niedzieli. 4588

Potrzebna zaraz bona niemka z szyciem na maszynie. Królewska 51, m. 9. 4636

Potrzebny rządca do majątku, pensja 250 rs., całe utrzymanie, z pożyczką 1,000 rs., zapewnienie na inwentarzu. Jerozolimska 70, mieszk. 15. 4571

Podaptekarz (kursa ukończył), będący lat kilka w jednej z aptek warszawskich, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty w kantorze Kurjera pod „Gustaw Apteka." 4064

Potrzebna zaraz panienka do ubierania kapeluszy damskich na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Świętojerska 38, w magazynie Weinsteina. 4248

Poszukuję rządcy domu z kaucją w gotówce 400 rs., za co otrzyma dwa pokoje. Oferty: Kurjer Warsz. „Rządca." 4398

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Senatorska 29, mieszk. 15. 4487

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów. Magazyn Florentyny, Freta 10. 4096

Potrzebni są chłopcy lub praktykanci do warsztatu ślusarskiego. Chłodna 40. 4465

Potrzebny jest uczeń do fabryki ram złoconych Zaleskiego. Krak.-Przedm. № 4. 4653

Panny podręczne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Jasna 5, mieszk. 6. 4720

Praktykant do gospodarstwa rolnego potrzebny zaraz. Własnoręczny opis życia przysyłać administracji Radzimowice, poczta Strzegowo, powiat mławski. 4505

Potrzebne są panny dobrze uzdolnione do prasowania koszul. Bracka 13. 4741

Poszukuje się młodego fortepianisty z Konserwatorjum na bezpłatne mieszkanie z życiem. fortepianem, za dwie lekcje dziennie. Nowolipie № 46, w kantorze. 4738

Panna służąca, znająca znakomicie krój i krawieczczyznę, potrzebna jest zaraz. Świadectwa wymagane. Wiadomość przy ul. Miodowej № 1, mieszk. 5. 4710

Potrzebna zaraz kobieta w średnim wieku i porządnej familji, energiczna i obeznana z prowadzeniem dużego gospodarstwa i handlu piekarskiego, do kawalera. Pożądaną byłaby ewangeliczka. Pensja 5 rs. miesięcznie, mieszkanie i stół. Wiadomość u właścicielki domu Żelazna № 50, w godzinach od 5—7-ej wieczorem. 4708

Panny zupełnie uzdatnione w krawieczczyźnie lub w bieliźnie potrzebne są do negliży damskich. Bielańska 2, miesz. 13. 4648

Rubli 300 za wyrobienie posady kolejarzowi w jednym z zarządów dróg żelaznych w Warszawie. Oferty pod lit. L. W. 4664

Urzędnik drogi żelaznej, posiadający upoważnienie władzy, poszukuje zarządu domem za umiarkowane wynagrodzenie. Rekomendacje poważne przedstawi. Nadto potrzebuje mieszkania 5 pokojów, przedpokoju, kuchni. Oferty dla N. N. 6. 4675

100 rubli za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, zdolnemu do wszelkich zajęć handlowych i biurowych. Oferty Kurjer Warszawski „Zdolny". 4405

Kupno i sprzedaż.

A) Faeton do sprzedania z powodu wyjazdu na parę i pojedynkę w zupełnie świeżym stanie. Wiadomość u stróża, ulica Chmielna № 29. 4618

Angorowe kołdry od najtańszych, bawełniane, jutowe pokrycia meblowe podwójnej szerokości od 40 kop., firanki od 3 rs. parę, poleca F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3899

Binokle, okulary z pierwszorzędnych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" poleca optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3774

Bilard do sprzedania. Wiadomość: ulica Piwna № 29. 4674

Dorożka, sanki, konie, wszystko do sprzedania. Piwna 11. 4257

Dywany strzyżone, gładkie, wojłokowe, serwety, juty od 40 kop., kretony Tow. Akc. „Zawiercie" u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka № 16. 455r

Do sprzedania jest kredens nieduży 28 rs. i stół 12 rs., dwa fotele buduarowe na włosie 10 rs., biurko 7 rs., para lamp kinkietów 5 rs., trzy stoliki fantazyjne czarne i para słupków, łóżeczko dziecinne rozsuwane, od 12 do 4-ej, Aleja Jerozolimska 78, m. 28. 4690

Do sprzedania dwa garnitury mahoniowe, składające się z kanapy, dwóch foteli, 6-iu krzeseł i stołu. Graniczna 10, mieszk. 2. 4661

Do sprzedania za przystępną cenę wyżły czystej amerykańskiej rasy. Chmielna № 98, mieszk. 3, w oficynie, można widzieć od 5 do 9-ej wieczorem. 4711

Fortepian Hofera silnej budowy do sprzedania. Senatorska 31, m. 3. 4452

Faeton Victoria prawie nieużywany do sprzedania. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 4315

Fortepian czarny krótki półsiodmej oktawy 150 rs. Bracka 12, skład węgla. 4453

Firanki najmodniejsze, najtańsze, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 105r

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 3335

Firanki białe i crême poleca b. tanio skład płótna z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2800

Faeton używany nieodnawiany sprzedam. Złota 22, stróż wskaże. 4316

Fortepiany nowe, pianina, sprzedaż, zamiana, wynajem, reparacje, strojenia przyjmuje Karwowski, Biała 6. 4500

Fortepian mahoniowy Zdrodowskiego o 7-iu oktawach do sprzedania. Długa 4, mieszkania 7. 4698

Fortepian 6 oktaw za 40 rs. do sprzedania Elektoralna 8, m. 3. 4696

Fortepian Hofera do sprzedania. Ul. Wspólna № 33, m. 12, od 12 do 5-ej. 4651

Garnitur mebli używanych, dwa lustra, umywalnia mahoniowa, kozeta, stolik do kart, biurko, do sprzedania. Nowowielka 13, mieszk. 10. 4680

Jest do sprzedania 13 wiorst kolejki parowej wąskotorowej (tor 900 m/m) z dwoma lokomotywami i 50-ma wagonami, zdatnemi do przewózki różnych materjałów oraz całkowite urządzenie do wyrobu cegły maszynowej i ręcznej. Wiadomość: Nowy Dwór, stacja kolei nadwiślańskiej, u Wielmożnego Jana Sobolewskiego. 4084

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kilki tanio do sprzedania. Trębacka 4, mieszkania 4. 4518

Koniczynę, nasiona, zboże, worki kupujemy i sprzedajemy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 3520

Kozetka, dwa foteliki, stół do sprzedania. Marszałkowska 141, m. 14. 4461

Kupię konia wierzchowego. Wiadomość: Zielna 32, mieszk. 6. 4414

Kartofli wyborowego gatunku „Early Rose" około 100 korcy do sprzedania w dominium Wolskie przez Pruszków. 4721

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 3495

Koniaki kuracyjne francuskie, w butelkach sprowadzane, a także tańsze, tu na miejscu ściągane, w największym wyborze, po cenie hurtowej, w składzie win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4113

Kupię dorożkę pojedynkę w cenie do 150 rs. Oferty: Plac Witkowskiego № 5, właściciel domu. 4238

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, bibljoteka, szafki lustrzane. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro w bramie. 4377

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 4294

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 4320

Masło wyborowe solone z dóbr litewskich hrabiego Zamoyskiego, dostać można przy ul. Widok № 5, na 1-em piętrze. 4643

Maszyny nożne Singera rs. 35, Wilsona 15, oraz wielki wybór maszyn do pończoch sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 2787

Meble różne, mało używane, do sprzedania. Żurawia 9, mieszk. 23, od 11—5. 4251

Mleko kozie do sprzedania dwa razy dziennie. Krucza 38, m. 6. 4649

Meble, kredens, stół, 6 krzeseł dębowych, szafy orzechowe do sprzedania. Sienna 15, mieszk. 6. 4718

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 4736

Otomana rs. 24, szeslong rs. 15, kanapka, 2 krzesełka mahoniowe. Wspólna № 20, tapicer. 4739

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

Pianina nowe i używane zagraniczne, sprzedaż, wynajęcie, fischarmonja Estej do sprzedania. Nowy-Świat 1, Hinz. 4719

Pianino krzyżowe z trzema pedałami do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 4697

Poszukuję erotycznych utworów przepisywanych. Listy przesyłać: Warszawa poste-restante dla „Pirona". 474r

Pianino prawie nowe oraz klawjatura niemsa o 7-iu oktawach do sprzedania. Leszno 24 fabryka fortepianów. 4221

Paletot damski angielski wiosenny, z kawowego kortu, na lekkiej wacie, z mufką, do sprzedania za rs. 15. Wiadomość: ul. Królewska 39, mieszkania 15. 463r

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 4454

Pianino nowe krzyżowe sprzedaję bardzo przystępnie, strojenia. Książęca 4, Strzelecki. 4725

Rądle miedziane używane do sprzedania Chmielna № 15, drugie piętro, w prawej oficynie, od godz. 9 zrana do 1-ej po poł. 4695

Siodło damskie sprzedaję za 60 rs., mężkie ubrania noszone. Piękna 42, m. 62. 4729

Szafa rozbierana urzędowej roboty, jesionowa, do sprzedania. Freta 6, m. 5. 4731

Sery świeże w doskonałym gatunku (produkt litewski), „Baksztejn i Tylzit", otrzymaliśmy pierwszy transport do sprzedaży na pudy po rs. 10, na całe cegiełki i krążki po 30 kop. funt, oraz wyborowych prawdziwych litewskich na pudy od rs. 7.70 do rs. 8.20, na całe główki po 22 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 476r

Szczaw w paczkach uznanej dobroci, pomidory i szpinak suszone, zawsze na składzie Freta 33, m. 11. 4293

Tokarnia pociągowa, mało używana z przystawką, niedrogo jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Niecała 6, mieszk. 13. 4400

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 4677

Wachlarze paryskie najmodniejsze, prześliczne, nadzwyczajnie tanio wyprzedaje Grünwasser, Miodowa 10. 4740

Tremo czarne do sprzedania. Gęsia 14, doktor H. 4418

Zalecane przez pp. lekarzy bezwonne puderklozety pokojowe (patentowane) do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11. 475r

2 wozy prawie nowe i powozik mało używany do sprzedania. Leszno № 69—37. 4281

Interesa handl. i mająt.

Asekuracja pożyczek premjowych najtaniej Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gębickiego. 419r

Apteka centralna, blisko kolei i Warszawy, z obrotem 2,500 rs., jest do sprzedania za gotówkę. Lekarz i szpital w miejscu. Wiadomość: Chmielna 61, m. 3. 4160

Bardzo tanio! Sklep dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 7, mieszk. 40. 4682

Bawarja do sprzedania z całem urządzeniem, w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, róg Podwala i Piekiełka. 4673

Dom dochodowy w dobrym punkcie, z dużym placem do budowy, sprzedam za gotówkę, sumę hypoteczną, lub zamienię na dobry majątek ziemski. Adresować: Warszawa, Żórawia № 3, mieszk. 18. Osobiste porozumienie tamże do 10-ej zrana i od 8—9-ej wieczorem. 3922

Dzierżawa jest do odstąpienia w gub. grodzieńskiej od 17 kwietnia lub 24 czerwca na bardzo korzystnych warunkach, z inwentarzem żywym i martwym, na lat 10. Budowle murowane, gorzelnia, dom o 7-iu pokojach. Wiadomość: ul. Ceglana № 1, mieszk. № 1. 4672

Do sprzedania skład węgli, od kilku lat egzystujący; gospody wyrobione. Wiadomość: Żelazna № 60, w kawiarni. 4731

Dystrybucja do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elektoralna 3, w dystrybucji. 481r

Dobry interes zrobi, kto pożyczy 150 rs. Lichwiarze wyłączeni. Oferty: „Solidny" w Kurjerze. 4742

Dla osoby inteligentnej do sprzedania sklep galanteryjny za cenę około 1,000 rs., egzystujący od lat kilkunastu. Wiadomość: Świętokrzyska 6, m. 4, od 12 do 4-ej. 4743

Do sprzedania posesja fabryczna, położona przy ul. Marszałkowskiej, w bliskości kolei wiedeńskiej, obszaru 6,000 łokci kwadr., zawierająca prócz urządzenia fabrycznego i motoru, dom mieszkalny wraz z ogrodem i innemi budowlami gospodarskiemi, na nader dogodnych warunkach. Bliższą wiadomość udzielić może adwokat przysięgły Leopold Méyet, ul. Nowy Świat № 28, do 11 zrana i od 5 do 7-ej po południu. 4252

Folwark pięciowłókowy, blisko Warszawy, z powodu wyjazdu sprzedam za 15,000. Jerozolimska 70, mieszkania 15. 461r

Hoża róg Kruczej № 19. Sklep spożywczy dystrybucyjny, do sprzedania, z powodu zmiany interesów, bardzo korzystne miejsce. 4439

Interes korzystny dla inteligencji. Chmielna 62, m. 1, od 4-ej. 3269

Korzystny interes dla kobiety, bez blagi, prowadzony przez teraźniejszą właścicielkę od lat 20, do sprzedania. Kapitał potrzebny 4,000. Wiadomość: Daniłowiczowska № 7, mieszkania 7. 4428

Krowiarnia do sprzedania. Ul. Dzielna № 35, wiadomość w sklepie spożywczym. 4057

Mydlarnia do odstąpienia i ruchomości domowe, z powodu wyjazdu. Żelazna 31. 4450

Majątek zagospodarowany włók 21, z obszernym ogrodem, dobrym lasem, inwentarzami, budynki więcej murowane, w pobliżu Warszawy, od stacji kolei wiorst 4, do sprzedania bez pośrednictwa; może być i zamieniony na dom odpowiedniej wartości. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „W.—21." 3265

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Złota № 30. 4691

Pożyczka w sumie rs. 18,000 potrzebna jest na 1-szy numer po Towarzystwie kredytowem domu położonego w środku miasta. Wiadomość w kantorze W-go Tomasza Berenta, Chłodna 5. Bez pośrednictwa. 4239

Poszukuje się do kupna majątku około 10 włók, niedaleko kolei terespolskiej lub nadwiślańskiej w stronę Kowla, tylko w ziemi pszennej, bez serwitutów i dobrze zabudowany. Hotel Saski № 43, od 9 do 11-ej zrana do niedzieli. Tamże do wypuszczenia w dzierżawę majątek w gub. wołyńskiej 500 mórg ziemi ornej i łąk. 4589

Plac łokci 5,000, z budynkami fabrycznemi i mieszkalnemi, przy ulicy Złotej № 68, do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska № 45, u właściciela. 790

Potrzebna suma 10,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie na $6^1/_2$%, dom wartości 60,000. Pośrednictwo wyłącza się. Hoża № 34, od 9 do 12-ej, u właściciela domu. 4734

Pralnia do sprzedania zaraz. Wiadomość Nowolipie № 28. 4427

Posesja za rogatką wolską, 15,000 łokci ogrodu, do sprzedania. Wiadomość u W. Bębnowskiej, ulica Karolkowa № 14. 4703

Poszukujący sklepu norymbersko-dystrybucyjnego z niewielkim kapitałem, mogą nabyć takowy, róg Marszałkowskiej i Alei № 98, sklepu № 6. 4693

Potrzeba 5,000 rs. dla spłaty 1-go numeru hypoteki № 1176a/103 Pańska. Wiadomość na miejscu. 480r

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kwadratowych, frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 4670

Rubli 25,000 potrzeba na majątek po 30,000 Towarzystwa w Lubelskiem. Mokotowska 41, rządca. 4685

Rubli 9,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy hypotecznie lokowanej na pierwszym numerze osady miejskiej, w gubernji warszawskiej sytuowanej, składającej się z gruntów, domów i propinacji, przynoszącej dochodu około 4,000 rs. rocznie. Bliższa wiadomość w kancelarji W-go rejenta Chodeckiego, w sądzie okręgowym. 4704

Rubli 10,000 na $6^1/_2$ oraz rs. 15,000 na 7% do ulokowania na domy, pierwsza suma może być podzielona. Wiadomość: Marszałkowska № 116, w dystrybucji, między 3 a 4-tą po południu. 4353

Sklep mydlarski z powodu choroby sprzedam tanio. Marszałkowska 95. 4656

Sklep wiktuałów do sprzedania, punkt dobry, bardzo tanio. Chmielna 18. 4652

Skład węgla kamiennego do odstąpienia, warunki dogodne. Świętojerska 9. 4087

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 4051

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Nowogrodzka № 17. 4352

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedaia. Bracka 6. 2652

Skład wódek do wydzierżawienia lub nabycia na własność. Bliższa wiadomość w kiosku przy Koperniku. 2603

Skład węgli do sprzedania, z powodu choroby. Ulica Wronia 35. 462r

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w sklepie towarów norymberskich, ulica Marszałkowska № 88. 4296

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 5. 4463

Sklep wiktuałów dystrybucyjny do sprzedania za rs. 500. Żurawia № 23. 4424

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny z powodu otrzymania posady zaraz korzystnie do sprzedania. Hoża № 64. 4717

Skład węgla dobrze procentujący z powodu słabości zaraz do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ul. Bielańska № 4. 4722

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprzedania, lat kilka egzystujący. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 4737

W Włocławku za rs. 15,000 są do sprzedania dwa domy murowane piętrowe, trzeci parterowy drewniany, wraz z zabudowaniami, jedna nieruchomość, hypoteka na miejscu. Może być zamiana z dopłatą. Bliższa wiadomość: Jaksa-Kwiatkowski, Skierniewice. 4604

W mieście Ciechanowie dom do sprzedania lub wydzierżawienia. Cena dzierżawy 250 rs. rocznie. Wiadomość przy ulicy Tamka № 39, mieszk. 8. 3950

Zabudowania fabryczne murowane, placu 2,000 łokci kwadr., z maszyną parową pięciokonną, w dobrym punkcie Warszawy, do sprzedania na b. przystępnych warunkach. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. B. Fabryka. 4699

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep z urządzeniem tanio, komorne tanie. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 8. 478r

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 33, polak, katolik, z wyższem fachowem wykształceniem, przystojny, z dobrej rodziny, zajmujący w jednej z bliższych gubernij Cesarstwa w fabryce stanowisko, z pensją więcej niż 4,000 rs., dla braku stosunków, głównie zaś czasu, pragnie drogą anonsów wejść w związki małżeńskie z panną zacnej rodziny, inteligentną, łagodną, niewymagającą od męża ciągłych zabaw i rozrywek, bo będąc człowiekiem pracy dać jej tego nie będę mógł, muzykalną, posiadającą jeden z zachodnich języków, ładną, młodą od lat 20—25 i z posagiem od 10,000 rs. Szanowne reflektantki zechcą uwiadomić o wysłaniu listów z fotografjami w doniesieniach osobistych najdalej do 15-go lutego. Adresować poste-restante, Warszawa, „15 luty". Zwrot fotografij i listów zaręczam słowem uczciwego człowieka. 4343

Zarabiam 1,000 rs. rocznie w kierunku przemysłowo-rolnym, za lat 3 reprezentować będę kapitał 8—10,000 rs., pochodzę z porządnej rodziny, lat 27, brunet, przystojnym nie jestem, brzydkim nie, charakter prawy, ale despotyczny. Dla szybszego a zarazem lżejszego wyrobienia się, szukam żony, najchętniej blondynki z niebieskiemi oczyma, do lat 23, z posagiem kilku tysięcy rubli w gotówce lub dobrem hypotecznem zapewnieniem. Ewikcja kapitału pewna. Jeżeli powyższa odezwa przedstawi dla kogo interes na serjo, proszę nadesłać ofertę dla N. N. 27 Kalisz poste-restante. 30515

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Artystycznie wykonane fotografje od rs. 2 tuzin. Świetlik. Krakowskie-Przedmieście № 7. 777

Do wynajęcia dwa pokoiki, suche, widne. Widok 1, m. 3. 4689

Dla panienki pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem przy rodzinie. Widok 1, mieszkania 3. 4688

Dla dwóch przyzwoitych panienek pomieszczenie przy familji. Żórawia 34, m. 1. 4655

Jest do wynajęcia zaraz duża wozownia i stajnia. Wiadomość u stróża. Jasna 6. 4333

Lokale do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Jeden składający się z 5-u pokojów z przedpokojem i alkową. Jeden składający się z 3-ch pokojów z przedpokojem i alkową, na 1-m piętrze. Ul. Zielna № 32, wiad. u stróża. 4054

Młoda przyzwoita osoba, poszukuje urządzonego pokoju z przedpokojem, na jednej z ładniejszych ulic, przy rodzinie polskiej, russkiej lub niemieckiej. Oferty pod „Wilhelmina" administracja Kurjera. 4713

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość: u rządcy na miejscu. 479r

Potrzebny lokal z 4-ch lub 5-ciu pokojów, umeblowany, z możliwemi wygodami, w okolicach Alei Ujazdowskiej. Zgłaszać się do hotelu Brühlowskiego № 28. 4684

Panienka inteligentna znajdzie pomieszczenie i całodzienne utrzymanie przy rodzinie. Złota 16, m. 17. 4659

Pokój lub pomieszczenie. Marszałkowska 83, mieszkania 15, od 9—1. 4723

Potrzebny pokój z kuchnią od kwietnia. Adresy i cenę proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod D. K. 10. 345r

Potrzebne od 1-go kwietnia mieszkanie z ogrodem z 3 pokoi większych, kuchni etc., nie wyżej drugiego piętra, suche; między Alejami Jerozolimskiemi, Piękną, Koszykami i Alejami Ujazdowskiemi. Wiadomość na Wspólną № 38, mieszk. 4, listownie. 4399

Student uniwersytetu poszukuje niedrogiego pokoju, przy spokojnej, bezdzietnej rodzinie. Oferty „Studentowi" składać w Kurjerze. 4716

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 4728

Trzy pokoje z meblami, do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 62, w cenie przystępnej. 4402

Zaraz do odstąpienia lokal fabryczny i parowa maszyna z stojącym kotłem do sprzedania. — Także potrzebny magazynier, z kaucją od 3,000 do 5,000 rs., z gwarancją hypoteczną. Reflektanci raczą złożyć swoje adresa: kiosk, róg Ciepłej i Twardej pod lit. M. B. 4401

5 pokojów, kuchnia, 2 przedpokoje, z dwoma wchodami, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia lub od 1 marca. Krucza № 15, u właścicielki domu. 4687

5 pokojów, kuchnia, 2 przedpokoje, 2 piwnice, z wodociągiem, na drugiem piętrze, od 1 kwietnia do wynajęcia. Krucza 15. 4686

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, także sekretne bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość od 15 rs. Widok № 7. mieszkania 2. 4732

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne i wspólne. Opłata możliwa. Włodzimierska № 3, mieszkania 6. 4712

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszk. 17. 4730

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Krucza 38. 4356

Do szanownych filantropów. Osoba młoda, fachowa, chcąca pracować prosi o pożyczenie rubli 300 na spłatę ratami. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera War. „Praca 300." 4387

Dziecko nie chrzczone oddaję na własność. Graniczna № 7, stróż wskaże. 4569

Domina eleganckie koronkowe, atłasowe, kostjumy różno-narodowe, okrycia balowe, tanio wynajmuje farbiarnia. Ul. Bednarska № 21. 4640

List dla Rodaczki poste-restante.—M. 4702

List dla „25 stycznia 1890 r." od B. P. oczekuje u stróża domu pod wiadomym adresem. 4705

List pod Clara E. do 25 Genaio. — 4410

Matka biedna pragnie oddać na własność roczną dziewczynkę. Oferty proszę składać w kant. Kurjera pod adresem „Dziecko." 4671

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Żelazna № 62, m. 20. 4669

Mamka ze świeżym pokarmem, młoda, po pierwszem dziecku poszukuje miejsca. Ulica Burakowska 16, mieszkania 22, stróż domu wskaże. 4657

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia, za rogatką Mokotowską № 4. mieszkania 12. 4584

Nowozałożone obiady 50 kop. Dla niezamożnych ceny porcji jak w taniej kuchni. Jerozolimska 80, mieszk. 8. 4449

Nagroda, za odprowadzenie na Królewską № 29, mieszkania 41, pinczerka białego, z jednem okiem wyjętem. Wabi się Cipcio. 4668

Oferta dla Sławomiry złożona w Kurjerze. 4746

Odpowiedź na list „dla 25 stycznia 1890" u stróża Walentego № 116. 34, za kwitem redakcyjnym. 4692

Obrączka z lit. E. M. d. 17/11 81 zgubioną została na placu Bankowym, uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót do sklepu Szleifsteina, Elektoralna 1, za nagrodą. 472r

Obiady w domu prywatnym, smaczne, z leguminą i kawą, cena przystępna. Senatorska 8, mieszkania 7, wprost b. szkoły junkierskiej. 4733

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące,. Chłodna 48, m. 19. 4246

Pianista i pianistka przyjmują zamówienia na wieczory. Freta № 14, m. 17. 4632

Pudel biały, sześcio-miesięczny zginął 1 lutego. Odprowadzić: Hoża № 26, mieszk. 12, za nagrodą. 4679

Reparuje, polituruje meble, antyki i fortepiany, melodykony, jak najtaniej i dobrze. Solna № 16, mieszkania 5. 4707

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 4422

„Samagito." Co znaczy milczenie? — Emancypacja. 4666

Wdowa po obywatelu, ze starej, szlacheckiej rodziny, w średnim wieku, obarczona 4-m dziećmi, skutkiem wielu klęsk i nieszczęść doprowadzona w ostatnich dniach do niewypowiedzianej nędzy, a niedawno stradowana przez komornika, błaga szlachetnych filantropów o pomoc lub łaskawą pożyczkę 25 rubli, na wykupienie maszyny z zastawu, obowiązując się solennie zwrócić w ratach. Oferty przyjmie kantor Kurjera dla F. F. 25. 4706

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną, Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 4724

Wyżeł, ceter cały czarny, pod piersią biały, zginął d. 31 stycznia r. b. Odprowadzić lub zawiadomić: Nowo-Wielka 13. m. 10. 4681

Wilgoć radykalnie usuniętą być może tylko sposobem „Exsiccator." Ritter, Warszawa. Broszurka bezpłatnie. 43r

Zginął ceter biały, nakrapiany, z brązowemi odmianami, w obroży rzemiennej poszukiwanym jest od soboty zeszłego tygodnia. Łaskawy posiadacz raczy odprowadzić na Miodową № 3, mieszkania 7, za nagrodą. Nieprawy zaś będzie pociągniętym do odpowiedzialności sądowej. 4421

10% rabatu dla pp. uczniów! Bazar szkolny Freta № 25. 447r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Февраля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).